Nr. 175 | Czwartek, 2 Sierpnia 1883. | Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Reskryptem z dnia 10 maja 1883 l. 11.902 udzieliły wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Miłoszowi E. Stenglowi ze Lwowa wyłącznego przywileju na przeciąg jednego roku na przyrząd do ujęcia złomów (*auf einen Bruchverschluss*).

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy nie proszono, zachowanym jest do wolnego przeglądu w c. k. archiwum przywilejów.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów, dnia 22 lipca 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 sierpnia.

Wewnętrzne spory prasy rossyjskiej, które z konieczności musiały zwrócić na siebie uwagę zagranicy, nie ustają wcale, przysparzając rządowi coraz więcej kłopotów. Tak zwana prasa patryotyczna, upatrująca swoje zadanie w rozniecaniu podejrzeń przeciw żywiołom nierossyjskim, znajdowała od lat kilku posłuch w niższych kołach świata urzędniczego i wywoływała fałszywe relacye do władz w Petersburgu. Wolne od przesadnej gorliwości nieliczne organa niezawisłe i prasa półurzędowa, musiały niejednokrotnie interweniować, prostując mylne a tendencyjne doniesienia; a władze centralne były nieraz zniewolone wysyłać komisye specyalne z Petersburga w celu przekonania się o istotnym stanie rzeczy. Za najdogodniejsze pole do szerzenia fałszywych wieści wybrało sobie kilku korespondentów prowincye nadbałtyckie, widząc tam łatwą sposobność do obudzania popularnego antagonizmu przeciw narodowości niemieckiej. W tym także celu wyzyskano plemienną niechęć Łotyszów i Estończyków i przedstawiano w jaskrawych barwach rzekomy ucisk obu tych narodowości pod przemożnem panowaniem Niemców. Agitacya dziennikarska przeniosła się wkrótce na grunt realny, znaleźli się bowiem niepowołani reprezentanci ludu, którzy zaczęli prawić nie o rzeczywistych jego potrzebach, lecz o krzywdach społecznych i ze sprawy wrzekomo narodowej, zrobili wkrótce sprawę socyalną. W korespondencyach do dzienników niemieckich w Berlinie, znajdujemy nawet doniesienia, że w najświeższych czasach musiały władze aresztować kilku wichrzycieli; ze śledztwa bowiem okazało się, że nie szło tu już wcale o agitacye w obronie wrzekomo uciśnionych przez Niemców plemion, ale o komunistyczne wichrzenia nihilistów.

„Ziemia i wolność" — powtarzał lud obałamucony, i jak zapewnia wiarogodny korespondent *Kölnische Ztg.*, przywiązywał niesłychane nadzieje do manifestu koronacyjnego. Obecnie w prowincyach nadbałtyckich, jak i w wielu innych okolicach, władze wyższe musiały same wdawać się w interpretacyę manifestu carskiego. Z jednej strony bowiem fałszywe korespondencye i rozjątrzenie, podtrzymywane przez wielkie organa, a z drugiej, namiętności, podżegane przez małe dzienniki, wychodzące w języku estońskim, utwierdzały lud w przekonaniu, że następca cara Aleksandra II odbierze ziemię Niemcom i rozda ludowi.

Podobny stan rzeczy przedstawia się i w południowych prowincyach Rossyi. Tutaj równie, zbyt gorliwi a niezbyt światli korespondenci, znaleźli arenę dla bujnej swej wyobraźni. Na podstawie ich doniesień i ostrzeżeń o wrzekomych agitacyach państwu nieprzyjaznych, opierali redaktorowie czasopism Petersburga i Moskwy patryotyczne swoje artykuły, które mogłyby pięknie świadczyć, jak im na sercu leży dobro i całość państwa rossyjskiego, gdyby te chwalebne wywody nie były oparte na złudzeniach, a co gorsza, na tendencyjnem przedstawianiu rzeczy,. Najpierw upatrywano niebezpieczeństwo w kolonizacyi Niemców, którzy, jak twierdzono, „wtargnęli na Wołyń." Później starano się obudzić popłoch, z powodu silnego rozwoju przemysłu niemieckiego w Królestwie Polskiem i podniesiono jako groźne niebezpieczeństwo okoliczność, że Niemcy zamieszkali w granicach państwa rossyjskiego nie chcą już ich opuszczać, lecz spełniwszy obowiązek służby wojskowej w swojej ojczyznie, powracają do Rossyi. Zarówno pisma berlińskie, jak i wychodzące w Petersburgu dzienniki niemieckie, wykazały płonność tych obaw, ale zarazem zwróciły uwagę, że nie należy ze spraw czysto ekonomicznych, stwarzać kwestyj międzynarodowych.

Wszystkie tego rodzaju spory, wywołane niezrozumieniem sytuacyi, lub przesadną chęcią przysłużenia się krajowi, muszą oczywiście budzić niesmak w kołach decydujących Petersburga. Najnowszym przedmiotem nader ożywionego sporu organów rossyjskich, są mieszkańcy Królestwa Polskiego. Gdyby wierzyć korespondentom z Warszawy do niektórych dzienników petersburskich i moskiewskich, to wypadałoby mniemać, że ludność tego kraju żyje ciągle w stanie jakiegoś gorączkowego i nerwowego rozstroju, a w takim razie, sądząc logicznie i zgodnie z fizyologią, ludność ta nie byłaby w stanie do tak usilnej pracy na polu ekonomicznem, o jakiej ciż sami korespondenci mówią z uznaniem. Gdzież konsekwencya? Trudno o nią, gdy złudzenie przyjmuje się za stan realny stosunków. Tę sprzeczność stwierdził już podobno i nowy generał-gubernator Warszawy, miał bowiem, według ostatnich doniesień, wyrazić się z wielkiem uznaniem, ale też i ze zdziwieniem zarazem, o poważnem zachowaniu się i takcie mieszkańców Warszawy. Zdziwienie to łatwo da się wytłómaczyć. Generał Hurko nie brał pewnie na seryo wszystkich oskarżeń namiętnej prasy, ale też trudno nie uledz choć w części wpływowi wielu naraz głosów, i trudno się następnie nie zdumieć, gdy się ujrzy rzeczywisty stan rzeczy, tak bardzo odmienny od przedstawianego w dziennikach. Prasa półurzędowa w Petersburgu widziała się i tutaj nieraz zniewoloną do prostowania bałamuconej opinii, lecz te nieustanne spory dziennikarskie, oskarżenia, zarzuty i następne sprostowania, nie przyniosły żadnej korzyści społeczeństwu rossyjskiemu, a przeciwnie wprowadzają coraz większy zamęt w wyobrażeniach i pojęciach ogółu, rządowi zaś utrudniają niemało pogląd na stosunki wewnętrzne.

Sejm czeski.

(*14 posiedzenie*).

Praga czeska, 30 lipca.

○ Książę Marszałek otwiera posiedzenie o godz. 11 minut 30.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

IX.

Trzęsienie ziemi. Nie śmiejmy się z bojaźliwych. Pomyłki uczonych. Gastronomia. Spór literacki. Powrót do starego Dumasa.

Przysłowie: „widzieć Neapol, a potem umrzeć", przybrało znaczenie tragicznej rzeczywistości dla wielu, którzy szukali zdrowia u ciepłych źródeł Ischii. Ale dlaczego też ludzie, nęceni jakimś niepojętym czarem, sami niejako rzucają się na łup niesamowitym siłom, które ziemia kryje w swojem łonie? Dlaczego tak im się podoba ten zakątek ziemi w pobliżu trzech niewygasłych wulkanów, od wieków narażony na straszne przewroty elementarne? Dlaczego przynajmniej nie mieszkają tam w lekkich drewnianych chatach, którym żadne trzęsienie nic szkodzić nie może, lecz w dużych kamiennych i ceglanych domach, grzebiących wszystko pod swojemi gruzami? Dlaczego, widząc nagłe powstrzymanie przypływu wody w źródłach, sami nie domyślili się bliskiego niebezpieczeństwa, ale czekali, aż ich ostrzegą chciwi zysku krajowcy? Na wszystko to jest jedna tylko odpowiedź: fatalność. Ta sama ponęta, która paraliżuje królika w obecności potwornej gadziny, niejednego z nas ciągnie nad brzeg przepaści, i każe mu się w nią rzucić. Być może, że ten, co ucieka zawczasu, jest bardziej bojaźliwym, ale na wszelki wypadek jest on roztropniejszym. Bądźmyż roztropnymi i nie jedźmy w okolice wulkaniczne, choćby się z nas śmiać miano. Dobrze się temu śmiać, kto nie wie, co go spotkać może. Widziałem raz całe miasto obwodowe, które się śmiało, a jednak nie miało racyi. Było to tak: Pan X., jadąc koleją żelazną, czytał z nudów jakąś starą gazetę, i wyczytał w niej wiadomość, że gdzieś tam we Francyi, golarz, w nagłym przystępie szału, poderznął gardło swojemu klientowi. Przyjechawszy do St., gdzie mu się wypadło zatrzymać, pan X. zakwaterował się w hotelu i następnie udał się do „fryzyera", ażeby się nieco odświeżyć. Rozsiadł się wygodnie w pracowni, która była oraz przedpokojem prowadzącym do najwewnętrzniejszego apartamentu mistrza, a ponieważ było to w samo południe i dzień był niezmiernie gorący, pan X zdjął okulary, surdut i kamizelkę, jakoteż pod każdym innym względem postarał się o jak największy komfort osobisty. Mistrz założył mu ręcznik pod brodę i począł go namydlać, jak namydlają tylko podobni mistrze na prowincyi, tj. nacierał go pół godziny, nie żałując mydlin ani nosowi, ani ustom, ani uszom — przez cały ten czas zaś prowadził ożywioną konwersacyę z jakimś cierpkim głosem niewieścim, odzywającym się z owego najwewnętrzniejszego apartamentu. Pan X. doszedł wnet z tonu i treści tej rozmowy, że mistrz nie musi żyć w najlepszej zgodzie z p. mistrzową, i począł się niepokoić. Tymczasem dało się słyszeć pociąganie brzytwy na pasku, połączone z westchnieniami i złorzeczeniami, a nakoniec, otworzywszy zamrużone dotychczas oczy, ujrzał p. X. w zwierciedle postać zrozpaczoną, okrutnie zawracającą oczy, i wywijającą w powietrzu brzytwą tuż nad tą częścią jego osoby, która mu służyła do wkładania kapelusza, gdy wychodził na ulicę. Przypomnieć sobie żywo zdarzenie, wyczytane w gazecie, krzyknąć, i jednym susem wypaść na rynek miasta St., przepełniony honoracyorami wracającemi z fary, to było dla p. X. dziełem jednej chwili. Można sobie wyobrazić zdumienie wystrojonych świątecznie St....an, na widok tak namydlonej, nieubranej, i przerażonej postaci, która, na domiar nieszczęścia, tuż przed progiem „salonu" fryzyerskiego spotkała się z jednem z czworonożnych stworzeń, używających prawa swobodnego krążenia po ulicach St., ponieważ utrzymują niejaki porządek w mieście. Nastąpił fatalny karambol i żałośny kwik, zaniepokojonego w autonomicznej czynności swojej kuzyna słoniów i nosorożców, ale pan X. prędko zerwał się i popędził dalej, wbiegając to w tę, to w ową bramę, i znowu szybko z niej wybiegając, bo bez okularów nie mógł od razu trafić do hotelu. Cały St. trzymał się za boki od śmiechu, podczas gdy fryzyer, znany w mieście jako zezooki Szmulko, z brzytwą w ręku stał na progu i opowiadał wypytującej go się gromadce, że nie pojmuje, co się stało, ale że ten pan musi być *meszugge* — co po hebrajsku wyrażało powątpiewanie o zdrowym stanie zmysłów pana X. Mamże dodawać, że wkrótce posługacz z hotelu przyszedł po odzież i po okulary nieszczęśliwej ofiary czytania gazet, i że p. X. najbliższym pociągiem wyjechał ze St., nie przedstawiwszy się pannie Y., która była właściwym powodem jego przybycia, i jego wizyty u fryzyera? A jednak, gdyby Szmul, zamiast zezować i wyciągać się po swojemu, miał był w istocie obłąkane oczy i zamiary, i gdyby p. X. nie był uciekł, czy byłby to przedmiot do śmiechu? Gdy ujrzę Neapol, zamiast umrzeć, ucieknę natychmiast, skoro się tylko co zatrzęsie.

Uczony Palmieri, jak donoszono, przypisywał katastrofę ischijską nie przyczynom wulkanicznym, ale usunięciu się dolnych pokładów ziemi, spowodowanemu działaniem owych wód gorących, którym Casamicciola zawdzięcza swoją wziętość. Ale Wezuwiusz zadał kłam temu twierdzeniu, w dwa dni bowiem po trzęsieniu ziemi rozpoczął swoją czynność na wielką skalę i z podwojoną energią. Uczeni mylą się często, nietylko w kwestyi wulkanów, ale i co do środków przeciw cholerze, przy autopsyi zwłok (jak Tisza-Eszlar) i przy każdej innej sposobności.

Co do cholery pokazuje się, że Anglicy nie wierzą jedynie w skuteczność kwarantany, ale innych środków ostrożności nie zaniedbują. G. A. Sala opisuje w ostatnim swoim fejletonie tygodniowym co się wyprawia w jego parafii, St. Pancras, w Londynie. Nietylko wszystkie zakątki w domach, ale i ulice skrapiane bywają kilka razy na dzień kwasem karbolowym, a jeden sąsiad przestrzega drugiego, że nie należy się irytować, bo to sprowadza niechybnie cholerę. W Pradze i w Wiedniu przydałby się niepospolicie taki zwrot w opinii publicznej. Zresztą korzysta p. Sala z cholery, ażeby przejść do ulubionego swojego tematu, t. j. do gastronomii, która w każdym jego artykule odgrywa znakomitą rolę. Tym razem zaniepokoił go jeden z parów królestwa, który podczas rozpraw nad rybołostwem w Irlandyi oświadczył w Izbie lordów, iż wielkie transporta węgorzów morskich wysyłane bywają z brzegów Zielonej Wyspy do Londynu, gdzie z nich przyrządzaną bywa — żółwia zupa. Tłuszcz, ażeby był podobnym do ulubionego *callipash* (tłustości żółwiej, pływającej po zupie), zabarwiany bywa na zielono sokiem z szpinaku, i tym sposobem największa świętość żołądków aldermeńskich ulega profanacyi, zwłaszcza, gdy węgorz morski w właściwej Anglii nie uchodzi za rybę jadalną. Zapewne smakosze londyńscy urządzą „mityng oburzenia", jak podczas okrucieństw bułgarskich. Jakkolwiek przyznać się muszę do tej słabości, że bynajmniej nie jest mi obojętnem, co mam do jedzenia i jakkolwiek w braku dobrego *menu* na stole, z przyjemnością czasem czytam podawaną tu i owdzie *bill of fare* wielkich obiadów, nie ośmieliłbym się w moich fejletonach pisać dużo o gastronomii, gdybym na-

Rozdano 9 sprawozdań komisyi, pomiędzy temi sprawozdanie o budżecie na rok 1884, dalej 5 sprawozdań wydziału krajowego, pomiędzy temi sprawozdanie dotyczące subwencyi 5000 złr. dla niemieckiej szkoły realnej w Pilznie. Nadeszło mnóstwo petycyj, pomiędzy temi 3 przeciwko wybudowaniu teatrów letnich. Rada miejska przybysławska żąda, aby do szkół były przyjmowane tylko dzieci, władające językiem wykładowym; rada miejska Hussinca domaga się wprowadzenia obowiązkowej nauki obu języków krajowych w szkołach średnich (wniosek hr. Clam-Martinica) i t. d.

Sprawozdanie komisyi, dotyczące rewizyi prawa o przynależności (*Heimaths-Gesetz*), proponuje następujące dodatki do dawnego prawa: 1) Każdy obywatel na mocy 8-letniego stałego pobytu uzyska przynależność, jeżeli w tym czasie *a*) nie został ukarany za czyny, które ciągną za sobą utratę prawa wyborczego w gminie; *b*) nie był karany z powodu żebractwa i tułactwa; *c*) nie otrzymywał wsparcia z powodu ubóstwa. 2) Gmina ma prawo odmówić prawa pobytu temu, który nie zdoła się wykazać z dotychczasowej przynależności i możności zapewnienia sobie pomieszkania i utrzymania; osoby, nie posiadające przynależności, żebraków i włóczęgów gmina może wydalić. 3) Uzyskane prawo przynależności nie może być utracone, dopóki nowe z jakiegokolwiek tytułu nie będzie uzyskane.

Komisya, wybrana do rozpatrzenia wniosku dr. Riegera (reforma wyborcza), wybrała księcia Karola Schwarzenberga prezesem, dr. Herbsta wiceprezesem. Pięciu niemieckich członków komisyi głosowało, na Herbsta jako prezesa, Plenera jako wiceprezesa, aby zaznaczyć, że nie przystają na kompromis.

Sejm przystępuje do załatwienia porządku dziennego.

Hr. Wolkenstein, w imieniu komisyi budżetowej, zdaje sprawę z normalnego funduszu szkolnego na r. 1882. Sejm przyjmuje ją do wiadomości.

P. Bondy, w imieniu komisyi budżetowej, przedstawia rachunki wydziału krajowego za r. 1882. Przyjęto do wiadomości bez rozpraw.

W imieniu komisyi gminnej, p. Solc zdaje sprawę z petycyi chlowskiej, aby stali nauczyciele byli przyjęci do wyższej klasy wyborczej. Referent proponuje przejść do porządku dziennego. P. Herold (Młodo-Czech) żąda odesłania petycyi do wydziału krajowego. Wniosek poparty tylko przez 18 posłów. Sejm przechodzi do porządku dziennego.

Wnioski komisyi budżetowej, co do kosztów reperacyi w teatrze czeskim (referent dr. Rieger), przyjęto bez rozpraw.

Przyszłe posiedzenie we czwartek.

SPRAWY MONARCHII

— W sprawie dekoracyi, jaką hr. Kalnoky otrzymał od cesarza Wilhelma, pisze *W. All. Ztg.*: „Fakt nadania hr. Kalnoky'emu najwyższej pruskiej dekoracyi i to podczas przyjęcia go przez Cesarza Wilhelma, nadaje tej wizycie właściwą cechę, a mianowicie, nie da się zaprzeczyć, że wycieczce naszego ministra do Gastein należy przypisać poniekąd znaczenie polityczne, wprawdzie nie znaczenie pozytywnie polityczne, jakoby hr. Kalnoky tą wizytą chciał osiągnąć jakieś polityczne cele, ale na każdy wypadek znaczenie nie pozbawione dobrych skutków. W ostatnich czasach z rozmaitych stron starano się rozmaicie komentować alians niemiecko-austryacki, chciano mianowicie wykazać, że pewne zewnętrzne albo też wewnętrzne stosunki mogą wywrzeć wpływ niekorzystny na ten sojusz. Przypomnieć sobie tylko należy owe kombinacye dziennikarstwa francuskiego, które przewidywały zmianę w ugrupowaniu mocarstw. Dalej należy przypomnieć sobie wywody z innych stron, według których stosunki wewnętrzne Austro-Węgier miały oddziałać na alians niemiecko-austryacki. Wobec wszystkich tych faktów niepodobna wycieczce naszego ministra spraw zagranicznych do Gastein odmówić pewnego znaczenia politycznego a zarazem nie podobna w tym fakcie, że cesarz Wilhelm obdarzył hr Kalnoky'ego najwyższą dekoracyą, nie dopatrzeć czegoś większego nad zwykły dowód sympatyi. Prócz tego, wszystkie dotychczas ogłoszone wersye o zjeździe monarchów dowodzą jasno, że z obu stron jest dążność do okazania jak największej serdeczności i zamanifestowania jak najlepszych stosunków. Z tego też powodu zamierza ces. Wilhelm — chociaż przypuszczano, że teraz przyszła kolej na naszego Cesarza oddać wizytę Cesarzowi Wilhelmowi w Gastein — oddać wizytę Cesarzowi Franciszkowi Józefowi w Ischl; tam zamierza nawet Cesarz Wilhelm zabawić nieco dłużej, niż zwykle; mówią coś o dwóch albo trzech dniach. Wszystkie te fakta są najlepszym dowodem, że alians niemiecko-austryacki zgoła w niczem nie doznał zmiany, i że wysoka dekoracya, jaką otrzymał hr. Kalnoky, jest niejako stwierdzeniem publicznym tego faktu".

— W miasteczku czeskiem Mezericzu na Morawie, rozwinięto silną agitacyę przeciw niemieckiej szkole ludowej. Według *Pokroku* miała tam zgłosić się znaczna liczba rodziców, którzy oświadczyli, że życzą sobie, ażeby ich dzieci pobierały naukę w języku niemieckim; ze strony zaś czeskiej powstała silna opozycya przeciw kreowaniu szkoły niemieckiej. W ostatnich dniach na czele opozycyi stanął proboszcz dr. Srbecky, który oświadczył na publicznem zgromadzeniu, że rodzice katoliccy nie mogą dzieci swoich posyłać do szkoły niemieckiej. Kapłan ten spowodował nadto wystosowanie petycyi do krajowej rady szkolnej, w której to petycyi zakłada protest przeciw kreowaniu szkoły niemieckiej.

— W dłuższym artykule omawia wiedeńska *Tribüne* okoliczności uboczne, które towarzyszyły zamknięciu sesyi sejmowej w Dalmacyi, poczem tak pisze: „Kwestya prawno-państwowa nie jest w Dalmacyi na porządku dziennym. Na porządku dziennym stoi w pierwszym rzędzie nieporozumienie z namiestnikiem, br. Jovanoviczem. Ale ten konflikt jest kwestyą administracyjną, jest kwestyą praw zagwarantowanych konstytucyą, jest kwestyą moralną i konstytucyjną, i kwestyę tę rozwiąże niezawodnie rząd hr. Taaffego w duchu słuszności i sprawiedliwości.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kryzys ekonomiczna we Francyi).

Od lat kilku zajmują się bardzo we Francyi przewyżką importu nad eksportem, a niepokój z tego powodu wzrasta, postęp bowiem w tym kierunku, zamiast zmniejszać się, wzrasta widocznie Fenomen ten sam przez się nie ma w sobie nic anormalnego. Naród bogaty powinien więcej przywozić niż wywozić. Francya, równie jak i Anglia, (tylko o wiele więcej) jest wierzycielką wielu państw. Zacytujemy tu tylko jeden przykład. Włochy płacą jej corocznie pięćdziesiąt milionów za kupony od renty, ulokowanej w Paryżu, nieliczące wiele innych papierów. znegocyowanych we Francyi. Z natury rzeczy wypada, że podobne długi płacą się w znacznej części produktami, a nie gotówką lub papierami, które zwiększałyby wierzytelność. Obie strony nic na tem nie tracą. Wierzyciel dostaje produkta i towary, jakich potrzebuje, dłużnik zaś spłaca należytość swoją własną produkcyą, gruntową albo przemysłową. Francya posiada inne środki do spłacenia przewyżki swego importu, a mianowicie pieniądze, jakie w daninie przynosi jej zagranica. Samo miasto Paryż, jest przedziwną machiną, wysysającą oszczędności i kapitały cudzoziemców, napływających doń z różnych krańców świata. Amerykanie północni i południowi, Niemcy, Rossyanie, Węgrzy, Polacy, nawet oszczędni Włosi, chcąc użyć przyjemnie swoich dochodów, spieszą do nowożytnego Babilonu, gdzie topią bardzo często olbrzymie majątki. Przyznać należy, że wśród różnorodnych rękodzieł i przemysłów, które pracują nad wzbogaceniem stolicy Francyi, znajduje się dużo takich, które niezbyt nawet surowa moralność odepchnąćby powinna ze wstrętem, a z drugiej strony przyznać także trzeba, że ruch kapitałów nie zawsze bywa kierowany sumieniem i poczuciem obowiązku. Sama giełda paryska, jest źródłem bogactw, o którem nie można dać jasnego wyobrażenia. Stała się ona poniekąd targiem dla kapitałów na całym kontynencie, olbrzymim międzynarodowym domem gry. Giełda paryska wzbogaca niezawodnie Francyę w tenże sam sposób, w jakim *casino* w Monte Carlo wzbogaca przedsiębiorców. Zatem nadmiar importu, sam przez się, nie byłby faktem smutnym, gdyby była pewność, że równowaga nie jest nadwerężoną, że zachowano miarę, regulującą przychód z rozchodem. Dopóki dochód płaci przewyżkę importu, można nadmiar wydatków uważać za objaw pocieszający. Ale rzecz się ma przeciwnie, kiedy się narusza kapitał. Otóż od dwóch lat zdaje się ekonomistom, że Francya żyje z kapitału. Okazują to najwidoczniej zaległości podatkowe. Zmniejszenie dochodu publicznego, schodzące się ze zmniejszeniem eksportu, a wzmagającym się ciągle importem, jest wskazówką pewną, że na horyzoncie ekonomicznym Francyi groźne gromadzą się chmury, że burza wybuchnie, jeśli przyczyny ją wywołujące nie zostaną zażegnane. Przyczyny te są rozmaite, a pomówimy o nich innym razem na tem samem miejscu.

(Interesa fraucnsko-angielskie).

P. Leon Say ogłosił w londyńskiem czasopiśmie *Fortninghtly Review* artykuł o polityce Francyi i Anglii w Egipcie i o kanale suezkim. Artykuł ten można uważać także za wyraz zapatrywań obecnych kół rządzących republiki, gdyż organa półurzędowe Francyi reprodukują go bez komentarzy.

Kanał suezki, mówi p. Say, jest dziełem pokojowem i nie można nawet przypuszczać, żeby mógł być przyczyną rozdwojenia pomiędzy obu narodami. Angielsko-francuskie przymierze na morzu Śródziemnem jest największą rękojmią pokoju, a to, co nazywano wspólnem panowaniem w Egipcie, jest wielką polityczną ideą. W czasie powstania w Egipcie polityka Anglii była chwiejną, a polityka Francyi trwożliwą. Pragnęła być europejską, zamiast być anglo-francuską, i zrezygnowała w chwili, w której trzeba było wystąpić z czynami. Pomimo tego polityka Francyi była wspaniałomyślną i nie przeszkadzała ścisłemu przymierzu pomiędzy Anglią a Francyą. W sprawie kanału suezkiego należy teraz szukać podstawy do rzetelnego przymierza pomiędzy obu mocarstwami zachodniemi. Francya musi mieć swobodę, by zachować swoją moralną powagę, ale musi zarazem popierać Anglię. Nie podlega już bynajmniej wątpliwości, że Europa będzie mieć niebawem swoje spichrze zbożowe nie u siebie w domu, lecz zagranicą. Przy pomocy Francyi i kanału suezkiego, może spichrze te przerzucić do Indyj. W kanale suezkim koncentrują się wspólne interesa moralne, finansowe, socyalne i ekonomiczne Anglii i Francyi.

Czy można, zapytuje dalej p. Say, pozbawiać Lessepsa jego praw legalnych? Czy ma tutaj rozstrzygać przemoc? Tego Anglia ani chcieć, ani życzyć sobie nie może. Anglia powinna po ścisłej rozwadze określić stanowczo i jasno, jak wielkim ma być jej udział w administracyi kanału. Anglia jest tutaj najsilniejszym klientem, ale pomimo tego nie wolno jej przywłaszczać sobie tego, co się jej nie należy, albo żądać odmiennego traktowania swoich okrętów. Anglia potrzebuje w Egipcie moralnego poparcia Francyi. Niedługo będziemy musieli czekać, aby się przekonać, że jednomyślność Francyi i Anglii w sprawie Egiptu i kanału suezkiego ponownie się objawy.

(Katastrofa na Ischii.)

Wielkie katastrofy wywołane niezwykłem zniszczeniem pewnych terytoryów przez siły elementarne, nabierają znaczenia prawie politycznego, jeżeli wpływają na nagłe przeobrażenie stosunków społecznych. Do takich katastrof zaliczyć można po części klęskę, która spotkała mieszkańców wysepki Ischii. Telegramy przynoszą coraz nowe i coraz okropniejsze szczegóły z widowni klęski i zajmują naturalnie, nietylko ludność Włoch, ale całą Europę. Z Rzymu otrzymuje *Polit. Cor.* następujące szczegóły o pierwszej chwili tego wypadku, opisane przez tych, którzy go go przeżyli:

„Wyspa doznała trzykrotnego wstrząśnienia, z których pierwsze było niezmiernie silne i przerażające. Bezpośrednio po wstrząśnieniach, którym towarzyszył straszliwy huk podziemny, podniosły się tak gęste chmury kurzu, że pogrążyły całą wyspę w ciemnościach. Niezmierny przestrach obezwładnił ludzi i odebrał im wszelką przytomność. Gdy nakoniec ci, którzy nie postradali życia, ochłonęli nieco i odzyskali przytomność, rozniecili ognie, w celu przywołania pomocy i rzucili się tłumnie ku wybrzeżom morskim, gdzie prawie w sekundzie opanowali wszystkie łodzie i narzędzia, mogące służyć do przeprawy. Obraz, odmalowany przez ludzi, którzy uszli z życiem, przypomina zniszczenie Pompei. Casamicciola przedstawia widok przerażający. Ani jeden dom nie ostał się w katastrofie nieuszkodzony. Ulice, na których leżą nieżywi ludzie setkami, podobne są do pobojowiska wojennego. Wielu pozostałych przy życiu błądzi pomiędzy ruinami z widocznemi śladami szaleństwa na obliczu Ciągle jeszcze słychać jęki i krzyki ciężko poranionych, którzy leżą przykryci gruzami. Ludzie, przybyli na ratunek, zastali żyjących jeszcze mieszkańców Ischii, bladych z przerażenia, drżących na całem ciele, zeszpeconych krwią i błotem. W liczbie ofiar jest wiele osób, należących do wyższych kół towarzyskich Rzymu i Neapolu.

„Do Neapolu, dokąd nieustannie zwożą ofiary katastrofy, przewieziono dotychczas przeszło 500 osób, pomiędzy któremi wiele kobiet i dzieci. Z Rzymu i Neapolu wysłano korpusy wojsk inżynierskich. Z wyspy jednak błagają przedewszystkiem o robotników, którzyby się mogli zająć zbiorowem grzebaniem umarłych, gdyż rozkładanie się zwłok grozić może epidemią. Wszystkie władze, wojsko i ludność, składają dowody niezmiernej energii w smutnem dziele niesienia ulgi.

„Obecnie twierdzą stanowczo, że jeszcze przed katastrofą dawały się słyszeć, przez kilka dni z rzędu, grzmoty podziemne, którym towarzyszyły nader lekkie wstrząśnienia i że równocześnie woda ze studzien znikła. Pomimo, że wiedziano z doświadczenia, iż objawy powyższego rodzaju są przepowiednią bliskich wstrząśnień, nie przedsięwzięto nic, żeby się ratować ucieczką. Ludność bowiem wyspy obawiała się, że popłoch rzucony, rozpędzi wszystkich gości kąpielowych."

(Okólnik Szeryfa baszy).

Egipski prezydent ministrów, Szeryf basza wydał, do wszystkich agentów i generalnych konsulów, rezydujących w Egipcie, okólnik następującej osnowy:

„Międzynarodowa komisya, która w r. 1869/70 zebrała się w Kairze, celem reformy sądownictwa, podniosła w swem sprawozdaniu konieczność zaprowadzenia jednolitej jurysdykcyi we wszystkich sprawach krymi-

---

wet miał taki, albo i większy talent, jak p. Sala.

U nas przez dłuższy już czas jakoś nikt się nie oburzał i nikt się nie irytował, aż temi dniami oburzyła się głośno — młoda powieściopisarka. Chodzi tu o powieść p. t. *Małaszka*, o której gdzieś ktoś miał powiedzieć, że jest plagiatem z rossyjskiego. Autorka dotknięta do żywego, grozi krokami sądowemi każdemu, coby powtarzał tę plotkę. Co do mnie, ani na chwilę nie podejrzywałem autorki o plagjat, chociaż uderzyło mnie to, że z dwóch piosnek ludowych, przytacza ona w swojej powieści jedną w narzeczu małoruskiem, a drugą w języku rossyjskim. Sama atoli w swojej allokucyi do Zoilów powiada, że kto inny dostarczył jej materyłu etnograficznego i zapewne też ten kto inny zrobił tak nietrafny wybór. Nie największa to jego wina, zarzuciłbym mu zupełnie co innego. Oto nie da się wprawdzie zaprzeczyć, że ten światek, kryjący się pod słomianemi strzechami, zawiera w sobie wiele chętnego materyału na półświatek odrębnej zupełnie kategoryi. I nie da się też zaprzeczyć, że moralność mamek, piastunek i innych wieśniaczek, powołanych do służby dworskiej, nie wytrzymuje często ścislejszej krytyki. Zdarzają się n. p. piastunki, które kradną wstążki, zdarzają się mamki, oddane pokątnemu używaniu napojów wyskokowych, zdarza się, Bóg wie co jeszcze — bo któż jest w stanie wyliczyć cały katalog grzechów i ułomności ludzkich. Otóż w „*Małaszce*" ten katoleg zaczyna się, że tak powiem, od grubszego końca — zapewne z winy dostarczyciela „materyałów etnograficznych" i zdrożność nader pospolita, pozbawiona wszelkiej cechy i barwy poetycznej, przykrojoną zostaje na temat do powieści, za pomocą kilku wypadków tragicznej śmierci, o których wprawdzie wiemy, że się zdarzają i na wsi, ale których psychologiczne uzasadnie nie zostawia tutaj tyle do życzenia, iż nie podobna utrzymywać, ażeby artystyczne przedstawienie rzeczy godziło czytelnika z niesmacznym przedmiotem — pomimo niezaprzeczonego talentu autorki Rezultat zaś jest taki, że jeżeli taka powieść pojawia się np. w fejletonie jakiego dziennika, którego czytelnik ma młodą rodzinę, to musi on albo chować, albo przynajmniej — przypadkiem niby — amputować każdy numer, póki nie doczeka się dokończenia. Czy mogła przewidywać coś podobnego Klementyna z Tańskich Hofmanowa, kiedy podniosła długo nieużywane pióro niewieście po Drużbackiej? Pojmuję Dumasa syna, który opisuje świat moralnie brzydki, ponieważ innego nie zna, i ponieważ nie posiada prawdziwego talentu powieściopisarskiego, jaki miał jego ojciec — ale nie pojmuję, jak może ktoś, żyjąc w piękniejszym i lepszym świecie, kazać sobie dostarczać materyału z nieznanych mu sfer brzydoty, i kleić z tego powiastkę.

Postawiono przecież we Francyi pomnik staremu Dumasowi, najsympatyczniejszemu z tamtejszych bajarzy. Dowodzi to, że Francya w gruncie przecież jest inną, niżby to wnosić można z dzisiejszej jej literatury, peryodycznej i beletrystycznej. Kto wie, może nim się u nas zacznie rozmnażać zbyt mocno Zola i grzech jego zbyt ciężyć, z nad Sekwany tymczasem przyjdzie hasło do nawrotu? W takim razie mnóstwo *Małaszek*, drzemiących jeszcze na dnie niejednego kałamarza, nie dostanie się nigdy na papier, albo do drukarni, a w literaturze i w sztuce wznowioną będzie odwieczna prawda, że to, od czego się oko ludzkie i myśl ludzka w życiu ze wstrętem odwraca, nie może być nigdy przedmiotem artystycznego utworu.

Jan Lam.

ualnych i karnych. Zmianę tę uczyniła komisya zawisłą od zbadania gwarancyj, zaproponowanych przez rząd egipski, poczem oświadczyła, że jurysdykcya w sprawach karnych ma wejść w życie dopiero po jednorocznej praktyce trybunałów w sprawach cywilnych i karnych. Zbadanie tych gwarancyj odbyło się w Stambule w obecności Nubara baszy, działającego w imieniu rządu Jego król. Wys., i w obecności reprezentantów mocarstw. Ponieważ zasada kompetencyi nowych sądów w sprawach karnych, w skutek tych rokowań, została zastosowaną natychmiast po urządzeniu tych sądów, przeto rząd Jego król. Wysokości mniema, że rozszerzenie tej kompetencyi na wszystkie zbrodnie i wykroczenia, gdzie interesa obopólne wchodzą w grę, jest tem więcej pożądane, ile że te nowe instytucye funkcyonują już od 8 lat ku zupełnemu zadowoleniu wszystkich interesowanych. W odezwie, którą Panu przedkładam, rozbieram szczegółowo wszystkie momenta, przemawiające za natychmiastowem zaprowadzeniem jednolitej jurysdykcyi w sprawach o zbrodnie i wykroczenia, jakich dopuszczają się obywatele rozmaitych mocarstw. Tutaj zaś pozwalam sobie zwrócić uwagę pana na trudności, jakie sprawia rządowi Jego król. Wysokości rozmaitość jurysdykcyi w sprawach karnych i do jakiego stopnia ta rozmaitość utrudnia rządowi utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publicznego. Znając stosunki miejscowe, miałeś Pan niezawodnie sposobność przekonać się, jakie trudności zwalczać muszą władze lokalne, tudzież agenci czuwający nad porządkiem, ażeby zadość uczynić swoim obowiązkom; miałeś Pan także niezawodnie sposobność podziwiać takt i poświęcenie tych organów; żywię tedy nadzieję, że otrzymawszy prośbę niniejszą, nie omieszkasz pan poprzeć ją u swojego rządu i tym sposobem przyczynisz się do spełnienia obietnicy, która — nie mylę się — przez większość kolonistów w Egipcie powitaną zostanie z największą radością “

KRONIKA

Dwa nowe czasopisma polskie zaczęły wychodzić z dniem 1 b. m. We Lwowie literacki dwutygodnik, który do niedawna wychodził w Czerniowcach p. t. *Przedświt*, w Czerniowcach zaś dwutygodniki *Gazeta polska* i *Przegląd literacki*.

— **Otwarcie bezpłatnego kursu** dla kandydatów na nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich i seminaryach nauczycielskich nastąpi nieodwołalnie dnia 3 b m. Wydział towarzystwa „Sokół“ zawiadamia więc panów, chcących brać udział w tym kursie, aby dnia 3. b. m. o godzinie 9 rano zebrać się raczyli w sali towarzystwa we Lwowie, przy ulicy Kurkowej l. 7.

— **Widoczna pomyłka** zaszła w nrze 172 *Gazety*, we wspomnieniu o ś. p. Wład. Ludwiku Anczycu. Zamiast: „autor Chłopów arystokratów, Łobzowian, Emigracyi chłopskiej i w. i. utworów serdecznych Kazimierza Goralczyka, żywą tryskających prawdą“... wydrukowano: „autor Chłopów arystokratów, Łobzowian, Emigracyi chłopskiej, Kazimierza Goralczyka i t. p. utworów serdecznych, gdyż tryskających prawdą“... Nie prostowaliśmy dotychczas pomyłki tej, sądząc, że jest ona zbyt widoczną, a pseudonim Anczyca — Kazimierz Goralczyk — zbyt powszechnie znany, by mógł być wzięty za tytuł jego dzieła; gdy jednak niektóre dzienniki uznały za stosowne pomyłce tej poświęcić obszerniejsze wzmianki, pospieszamy rzecz tę wyjaśnić. Korzystając z tej sposobności, prostujemy inną jeszcze pomyłkę, która cały ustęp w Notatkach literacko-artystycznych, zamieszczonych we wczorajszym numerze *Gazety*, czyni niedorzecznym, a to przez niewłaściwe przestawienie przecinka i dodanie jednej litery. Ustęp ten w artykuliku: Nowo odkryty Halicz, brzmieć powinien: Na miejscu, gdzie się wznosił wspaniały dwór książęcy pośród bogatych cerkwi, płynie dziś rzeczułka cicha pośród chat“... i t. d.

— **Naoczny świadek** w ten sposób opowiada szczegóły tragicznej śmierci kapitana Webb. Olbrzymi tłum zgromadził się na obydwóch brzegach rzeki, również jak i na wiszącym moście kolei żelaznej. Webb wszedł do łodzi, oczekującej na niego, a która miała go przewieźć na drugą stronę. Był zupełnie spokojny i pełen zaufania, że przedsięwzięcie jego uwieńczone zostanie pomyślnym skutkiem. Rybak John Cloy, który go przewoził, zapytał go w drodze, ile zyskał, przepływając kanał la Manche. — „125.000 franków, odparł Webb.“ — „Czy już pan wszystko wydałeś?“ — „Nie. Pozostaje mi jeszcze 75.000 franków.“ — „A to — powiedział przewoźnik — pozwól abym zawrócił. Jak pan stracisz wszystkie pieniądze, to wtedy przybędziesz tu dla spełnienia swego zamiaru.“ — Kapitan uśmiechnął się i nic na to nie odpowiedział. — Skoro łódź, nosząca nazwę *Córka mgły*, przybiła do przeciwnego brzegu, Webb zrzucił z siebie szybko ubranie, pozostając tylko w lekkiej, różowej, kąpielowej odzieży. Widzowie czuli, że serca ich biją gwałtownie. O godzinie czwartej i minut dwie, kapitan wskoczył do wody, powitany oklaskami i grzmiącem *hurra*. Płynął spokojnie z biegiem rzeki, bieg ten bowiem go unosił. Dosięgnął pierwszych prądów pod mostem Kanady południowej. Rzeka w tem miejscu liczy pięćset stóp szerokości. Nieco dalej brzegi się ścieśniają a szerokość jej wynosi zaledwie 300 stóp. Kapitan przebył prądy z niezmierną szybkością i w sześć minut potem dał po raz pierwszy nurka pod wiszącym mostem kolei żelaznej. Płynął coraz prędzej, a fale rzucały nim to naprzód to w tył jakby martwym przedmiotem. Zaraz za mostem bieg rzeki staje się strasznie gwałtownym i szybkim, a prądy podwodne, wytworzone przez kataraktę *Horsestwé* (podkowa), tworzą widok przerażający. Niezmiernie czysta woda dozwalała widzom śledzić bacznie wszystkie poruszenia płynącego. Chwilami unosił się on na pieniących się szczytach fal, chwilami ginął w olbrzymich głębinach. Jednakże zdawało się jeszcze wszystkim, że Webb płynie bardzo łatwo i z zupełnym spokojem. O ćwierć mili (angielskiej) poniżej mostu, rzeka staje się coraz węższą i pędzi z niesłychaną gwałtownością. Pęd wód i rozbijanie się fal wytwarza prądy, zwracające się to ku jednemu, to ku drugiemu brzegowi. Nie podobna dać jasnego wyobrażenia o gwałtowności biegu rzeki w tem miejscu, już niedalekiem od słynnego wiru, tej otchłani okropnej, z której nikt jeszcze żywym nie wyszedł. Webb, porwany rozszalałemi falami, to ukazywał się na powierzchni, to znikał pod wodą. Jednakże i tu jeszcze zdawało się, że utrzymuje się na wodzie bez wielkich wysileń. Ile razy go ujrzano, tyle razy głębokie westchnienia wyrywały się z piersi tłumów, jakby widok nieszczęśliwego sprawiał ulgę w okropnych wrażeniach, przez ogół doznawanych. Pochwycony przez prąd, zniknął na chwilę i ukazał się dopiero o 150 metrów dalej. Płynął z szybkością, budzącą okropny zawrót głowy. Około ćwierć mili od otchłani, rzeka skręca się nagle, a fale uderzają z wściekłością o brzeg amerykański. Widok szalejącego w tem miejscu żywiołu jest prawdziwie piekielny. Tu daje się już uczuć siła atrakcyjna wiru. Tu na odważnego pływaka czekało największe niebezpieczeństwo. W chwili, kiedy tam nadpłynął, zniknął wszystkim z oczu. Okrzyk przerażenia wyrwał się z tysięcy piersi. Ale kapitan ukazał się znowu i to na wodach stosunkowo spokojniejszych. Zbliżał się nakoniec do otchłani. Olbrzymi wir promienieje — że się tak wyrazimy — na wszystkie strony. Kręci się od północy ku południowi i od wschodu do zachodu. Rzeka weń wbiega od strony południowej z niesłychaną szybkością. Tam kapitan Webb, wyniesiony przez najwyższą falę, podniósł obie ręce w górę i zdawał się spoglądać na brzeg kanadyjski. Poczem prąd rzucił go w wir szumiący. Ujrzano na chwilę głowę jego wynurzającą się z wód rozhukanych, ale już był znużony i niezdolny do walczenia z rozszalałym żywiołem. Zatrzymał się kilka sekund, jakby chciał badać, którędy się wydobyć z tego wodnego piekła. Ale kręgi wirowe go pochwyciły i pociągnęły w głębokości dotąd niezmierzone. Odległość wiszącego mostu od pierwszych skrętów otchłani wynosi milę i ćwierć. Przestrzeń tę przepłynął nieszczęśliwy Webb w przeciągu pięciu minut. Dotąd wszelkie poszukiwania jego ciała były nadaremne. Powiadają, że otchłań zwraca swoje ofiary dopiero po trzech lub czterech dniach. W ciągu dnia biedny kapitan badał rzekę starannie z brzegów. Mnóstwo reporterów z nim rozmawiało. Powiedział jednemu z nich, iż pewnym jest, że prąd go uniesie i wciągnie pod wodę, ale nie lęka się tego, bo może obejść się bez oddychania przez półtory minuty, a to mu wystarczy do wypłynięcia na powierzchnię i zachwycenia na nowo powietrza.

— **Zwyczajem** rozpowszechnionym na całym świecie jest, że kobiety ukrywają swój wiek. Jedna tylko Japonia stanowi wyjątek w tej regule. Nie dość, że Japonki, ubraniem głowy i uczesaniem oznaczają swoje lata, ale nadto wskazują tymże samym sposobem, czy dziewczęta są na wydaniu, czy można pocieszyć wdowę, lub nie starać się o to, bo ta pragnie pozostać niepocieszoną. Podlotki wplatają we włosy, z tyłu głowy, krepę różową. Na przodzie czeszą włosy gładko oprócz dwóch wijących się kędziorów z każdej strony czoła. Panny na wydaniu zaczesują bardzo wysoko włosy na przodzie głowy, zaplatając je w kształcie wachlarza lub motyla. Nadto wiążą w nie sznury srebrne i gałki bogato zabarwione. Wdowa poszukująca drugiego męża zakręca włosy w około szpilki z szyldkretu, zatkniętej prostopadle z tyłu głowy. Wdowa, która pragnie pozostać wierną pamięci zmarłego męża, strzyże włosy krótko i zaczesuje je w tył bez ozdób i bez przedziału. Dodać tu jednak należy, że bardzo niewiele Japonek czesze się w ten ostatni sposób.

— **Katastrofa w Ischii.** Prywatne depesze z Neapolu donoszą: Straszne trzęsienie na wyspie Ischii nastąpiło w sobotę między godziną 9 a 10 wieczór. Dało się uczuć najprzód uderzenie pionowe, które trwało kilka sekund, a następnie w krótkich odstępach czasu kilka słabszych wstrząśnień, które jednocześnie obserwowano także w Neapolu. Centrum katastrofy stanowiła nieszczęśliwa Cassamicciola; zresztą nawiedzone zostały trzęsieniem te same okolice co w dniu 4 marca 1881, kiedy to w Cassamiccioli runęło przeszło 200 domów a około 70 ludzi znalazło śmierć pod gruzami. Tym razem wszakże wstrząśnienia były nierównie gwałtowniejsze. Cassamicciola, jak już wiadomo z ostatnich depesz, jest jednym cmentarzem. Mało utrzymało się domów w takim stanie, iżby w nich mieszkać można. Pierwsze najsilniejsze wstrząśnienie trwało tak krótko, że nim ktokolwiek, zdać mógł sobie sprawę z tego, co się stało, miasto już leżało w gruzach. Oprócz Casamiccoli najwięcej ucierpiało miasto Forio, w którem na 7000 mieszkańców do 2000 znalazło grób pod gruzami budynków, w mniejszym już stopniu dotknięte jest miasto Lacco. Spustoszone prawie do szczętu są dalej wioski Panza, Sochino, Fontana, Santangelo, gdzie strat w ludziach na razie nawet w przybliżeniu ocenić nie można. Jedna stolica wyspy, Ischia nie poniosła najmniejszej szkody. Grozę katastrofy podnosiła jeszcze ciemność nocy, a grube chmury kurzu i olbrzymie stosy roztrzęsionych murów utrudniały bardze dzieło ratunku. Komunikacya telegraficzna została zniszczona, na drugi więc dzień dopiero rano, Neapol dowiedział się o katastrofie i mógł wysłać pomoc na wyspę. Z przystani neapolitańskiej płynął długi szereg parowców z lekarzami, wojskiem i żywnością. Wojsko z największą usilnością od pierwszej chwili pracuje nad wydobywaniem ofiar z pod gruzów, ale liczba jego jest niedostateczna. O ofiarach w Forio, oraz w sąsiednich wioskach, na razie nawet pomyśleć nie można. Zabitych w Casamiccioli, bez względu na pochodzenie, grzebią na wyspie, na przewożenie bowiem zwłok, które już ulegać zaczynają rozkładowi, nie ma ani czasu, ani środków. Pomiędzy ofiarami wymieniają dzienniki neapolitańskie margrabinę de Riseis z córką, senatora księcia Frasso, margrabiego Lonorati, hr. Filopanti, prefekta z Cagliari i wielu innych członków arystokracyi włoskiej. Pomiędzy budynkami w Casamiccioli które ocalały, znajduje się drewniany teatr. W chwili katastrofy odbywało się w nim przedstawienie i aktorowie zarówno jak publiczność zdołali wyjść z gmachu bez szwanku. Zegar w jednym z hotelów wskazuje chwilę katastrofy: godzinę 9 minut 50. W Casamiccioli potworzyły się rozpadliny, w których widzieć można wrzącą wodę.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Zwłoki włościanki,** w których poznano Hanuśkę Trembalską z Towarni, w powiecie staromiejskim, wydobyto dnia 28 lipca ze studni we wsi wspomnionej. Dochodzenie przyczyny śmierci tej kobiety jest w toku.

*** **Przy budowie kolei** Transwersalnej w Jeleśni, w powiecie żywieckim, skutkiem usunięcia się podkopanej ziemi jeden z robotników, Michał Cwajna, doznał ciężkiego, drugi zaś lekkiego uszkodzenia ciała. Wina tego wypadku spada na nadzorcę, którego też sądownie pociągnięto do odpowiedzialności.

*** **W skutek sprzeczki małżeńskiej** włościanin Stanisław Skrobiński w Tarnorudzie, w powiecie skałackim, zabił swą żonę Karolinę, matkę dwojga nieletnich dzieci, uderzywszy ją ciężkiem polanem dębowem w głowę. Winowajca ścigany jest sądownie.

*** **Okropna nieostrożność.** Parobek Michał Gergulag w Korolówce, w powiecie tłumackim, jadąc w pole, wziął z sobą 5 - letnią córkę swojego gospodarza. Na wozie leżała ostra kosa, na którą zsunęło się biedne dziecko z drabiny wozu tak nieszczęśliwie, że ostrze weszło mu w ciało i spowodowało śmierć prawie natychmiastową. Gergulak pociągnięty został sądownie do odpowiedzialności.

*** **Pozostawionemu bez nadzoru** dziecku 3 - miesięcznemu włościan Andrzeja i Katarzyny Jędrzejowiczów w Ostrowie, w powiecie rudeckim, świnia, wszedłszy do chałupy, wygryzła policzki i nos. Biedne dziecko żyje i jest pod opieką lekarską. Sprawę tę oddano sądowi karnemu.

*** **Śmiałe kradzieże** popełnione zostały w ostatnich dniach w Buczaczu i okolicy tego miasta, a nawet w nocy na 26 lipca złodziej przez okno z dziedzińca dostał się do biura c. k sadziego powiatowego i rozbiwszy tam zamek, skradł kwotę 24 zł. Następnie znów w nocy na 28 lipca ośmiu aresztantów, w jednej kaźni umieszczonych, wyłamało się przez wyrwanie z muru pieca żelaznego. Otworem tym złoczyńcy wyszli na korytarz i odbili już kłódkę drzwi prowadzących na podwórze, łoskot jednak obudził dozorcę, który udawszy się natychmiast na korytarz, sześciu zbiegom zdołał jeszcze uniemożliwić ucieczkę, dwaj zaś uciekli, z tych jeden, nazwiskiem Bojko, miał nawet okowy na sobie. Ponieważ zachodzą poszlaki, że złoczyńcy uchronili się do pobliskiego lasu „na Fedorze“, gdzie, jak się zdaje, cała szajka złodziejska ukrywać się musi, zarządzono przeto bezzwłocznie obławę w tym lesie na rzezimieszków, do której oprócz żandarmeryi i policyi miejscowej powołano 70 ludzi z Buczacza i Trybuchowiec, między któremi to miejscowościami wspomniony las jest położony.

Zakład Drohowyski.

Zakład drohowyzki, corocznie o tej porze od dłuższego już lat szeregu, przypomina się publiczności, dzięki pięknemu zarządzeniu księcia kuratora, iż na zakończenie każdego roku szkolnego, Zakład obchodzi jakby święto „dożynek“, a przedstawiciele wszelkich sfer obywatelskich mają sposobność poznać i ocenić plon ostatniego okresu jego działalności. Uczestnikami tego miłego święta pozwolono nam być znowu wczoraj i pod świeżem jeszcze wrażeniem, pragniemy zdać sprawę z plonu, jaki wydał w tym roku szlachetny posiew ś. p. hr. Skarbka.

Od razu przechodzimy do „rzeczy“, co w tym wypadku znaczy tyle, co „do warsztatów“, poprzestając jedynie na wzmiance, że egzamin teoretyczny dowiódł uznania godnej gorliwości sił nauczycielskich i pojętności małej gwardyi Skarbkowskiej, która nadto złożyła w spiewie, gimnastyce i ewolucyach wojskowych dowód że aspiracye dusz młodzieńczych znajdują u kierownictwa Zakładu uwzględnienie w pełnej mierze i że kierownictwo to dba tak samo o zdrowie umysłu i serca, jak i o zdrowie ciała powierzonych sobie sierót. O tem, co głównie podobno wpływa na umoralnienie młodzieży, o ścisłym porządku i czystości, jakie widnieją w zakładzie na każdym kroku, niejednokrotnie już mieliśmy sposobność wyrazić się z wszelkiem uznaniem.

Rękodzielnik dzisiejszy, bez znajomosci rysunków, nie ma najmniejszych widoków, a to kowal zarówno jak krawiec, nie mówiąc już o stolarzu i ślusarzu. Przedewszystkiem więc zajęła nas wystawa rysunków uczniów rozmaitych rzemiosł, a postęp, jaki tu stwierdziliśmy w porównaniu z rokiem poprzednim, jest istotnie nadzwyczajny. Ciężką ręką od młota lub piły widzieliśmy wykonane piórem albo pędzlem, bardzo trudne niekiedy, wzory ornamentalne i figuralne, tak udatnie i poprawnie, że uczniowie np. wyższych szkół realnych, nie powstydziliby się z pewnością takich rysunków. Znać tu wielką staranność nauczyciela i wielkie zamiłowanie uczniów, z których jako najwybitniejszych pod tym względem wymienić się godzi młodych stolarzy, Pańkowskiego, Sroczyńskiego i Czarnohorskiego, stelmacha Miączyńskiego, krawca Małeckiego, oraz ślusarzy Feissella i Romańskiego. Wyroby zawodowe też, wykonane przez tych młodych rękodzielników świadczą, iż umieją już oni dobrze zastosować nabytą znajomość rysunku.

Z okazów działalności warstatów Zakładu i w tym roku na szczególną zasługiwały uwagę wyroby kołodziejskie i kowalskie, dalej ślusarskie, stolarskie i blacharskie. Najlepszym zresztą dowodem ciągłego rozwoju tych warstatów są tak liczne zamówienia na roboty, że im podołać Zakład nie może, mimo zwiększającej się z każdym rokiem liczby wydoskonalonych już w swem rzemiośle wychowańców, których drugi już zastęp teraz pójdzie w świat szukać pracy samodzielnej. Wobec stosunków takich, szczęśliwą rzeczywiście była myśl dyrygenta szkoły ludowej, w sąsiednim Mikołajowie, p. Łabowskiego, który w ostatnich tygodniach założył w tem miasteczku kilka warstatów rękodzielniczych, ażeby z jednej strony zużytkować materyał i siły miejscowe, marniejące najczęściej z powodu braku wszelkiego przemysłu w okolicy, z drugiej zaś pod opieką Zakładu drohowyzkiego wykonywać część wspomnianego nawału zamówień i wydoskonalonym już uczniom Zakładu dać zarobek, oraz możność rozwinięcia nabytych wiadomości fachowych w pracy samodzielnej. Nie potrzebujemy dodawać, że piękne usiłowania p. Łabowskiego, nacechowane nadto szlachetną bezinteresownością, zasługują na gorące poparcie wszystkich, w pierwszym rzędzie zaś zamożnej gminy mikołajowskiej, która bezpośrednio tu odniesie korzyść, gdy przemysł w miasteczku się rozwinie, a młode jego pokolenie będzie miało sposobność nabycia wprawy rękodzielniczej; dotąd bowiem jedno tylko garncarstwo, i to najprymitywniejsze, „wegetuje“ ledwie w Mikołajowie.

W uzupełnieniu sprawozdania z rozwoju warsztatów Zakładu drohowyzkiego zanotować nam należy jeszcze ten szczegół, że od kilku tygodni wyrabiają się na próbę potrzebne dla Zakładu samego drelichy oraz deptaki jutowe, na warsztacikach tkackich, wykonanych w Zakładzie, a pod kierunkiem nauczyciela z Krośnieńskiego. Czy i ten dział rękodzielniczy będzie rozwinięty odpowiednio do innych, przyszłość dopiero rozstrzygnie.

Po zwiedzeniu wreszcie kaplicy oraz wystawy prac uczennic, od cerowania począwszy aż do najpiękniejszych haftów, niestrudzony w osobistem informowaniu gości dostojny Gospodarz książę Kurator, uraczył ich, jak zwykle, bardzo serdecznie, rozpocząwszy długi szereg toastów, wygłoszonych mową wiązaną i niewiązaną, toastem na cześć Najj. P.

z zapałem przyjętym przez obecnych, wśród których znajdowali się pp. członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński, dyrektor banku krajowego Wrotnowski, wiceprezydent miasta Lwowa dr. Czyżewicz, profesor dr. Euzebiusz Czerkawski, radca szkolny Z. Sawczyński, ks. kanonik Mazurak, zastępca przewodniczącego rady powiatowej br. Romaszkan, członkowie zarządu fundacyi Skarbkowskiej i lwowskiej Rady miejskiej, oraz wiele innych osób ze Lwowa i z okolicy Drohowyża, mianowicie duchowni i obywatele ziemscy. Podczas obiadu i na odjezdnem dziarsko przygrywała gościom kapela, złożona z wychowańców Zakładu. Żeśmy z serdeczną otuchą w duszy opuszczali Drohowyż, i mówić tego nie potrzebujemy.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 30 lipca.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*.)

Tydzień ubiegły przyniósł nam mnóstwo drobniejszych wiadomości z dziedziny komunikacyj. Jako najważniejszą zapisujemy najprzód, że ministerstwo handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych dało inżynierowi cywilnemu p. Hobohmowi z Wiednia koncesyę na rozpoczęcie wstępnych prac technicznych dla zbudowania przekopu (kanału), łączącego Łabę (Elbę) z Odrą i dalej z Dniestrem, tudzież przekopu między Łabą a Dunajem. Projekt zbudowania drogi żaglowej od Łaby do Dniestru nie jest nowością dla czytelników *Gazety Lwowskiej*; autor artykułów o sprawach krajowych podał o nim obszerną wiadomość w *Gazecie* w jesieni roku zeszłego; możemy przeto ograniczyć się na wzmiance, że przekop ten stanowi cząstkę projektowanej wielkiej drogi żaglowej od kanału Kaletańskiego (*La Manche*) aż do Bosforu i tylko w tej formie połączenie Łaby z Dniestrem, lub Odry z Dniestrem sztuczną drogą wodną może mieć pewne znaczenie praktyczne. Czy wielki projekt przeprowadzenia wodnej arteryi komunikacyjnej przez całą Europę przyjdzie do skutku, o tem w naszych czasach powątpiewać nie potrzeba; czy zaś opłacałyby się należycie koszta przedsiębiorstwa tak ogromnego, w to nie wchodzimy; ale o przekopie od Łaby do Dniestru z góry powiedzieć można z całą stanowczością, że nie rentowałby się; jak niemniej i to dodać można, iż na wszelki wypadek kraj nasz mógłby tylko zyskać na nim, gdyby nie topił w nim swoich kapitałów, czego obawiać się pewnie nie potrzeba.

Na tem uważamy rzecz tę chwilowo przynajmniej za załatwioną, dopóki nie wejdzie w stadyum namacalniejszych przygotowań ku urzeczywistnieniu projektu. Tymczasem zaś przechodzimy do innych rzeczy.

Zarządy kolejowe coraz więcej starają się zastąpić używane dotychczas drewniane progi pod szynami podkładami żelaznemi, aby uniknąć znacznych kosztów odnawiania progów drewnianych, które mimo impregnacyi w stosunkowo krótkim czasie ulegają zepsuciu. Rząd gorliwie zbiera doświadczenia, czynione z tą innowacyą i na skarbowych także drogach żelaznych zaprowadza podkłady żelazne bądź stale, bądź dla próby. Na kolei Arulańskiej (*Arlbergbahn*) w całym wielkim tunelu szyny będą miały podkłady żelazne, a oprócz tego na przestrzeni z Landeck do Bludenz konstrukcye zwrotnic spoczywać będą na podkładach żelaznych. Jedną z najciekawszych prób tego rodzaju będzie ta, która co do pewnej przestrzeni kolei Tarnowsko-Leluchowskiej jest już rzeczą postanowioną. Za wielką poczytujemy rządowi zasługę, że powoduje się tu nietylko względami na trwałość całego wierzchniego pokładu (*Oberbau*, t. j. szyny wraz z progami), lecz także intencyą zapobieżenia tępieniu lasów, mimo że właśnie kolej Tarnowsko-Leluchowska przerzyna okolice nieubogie w lasy. Do przedsięwzięcia próby wybrany jest kawałek 100 metrowy na przestrzeni między Grybowem a Ptaszkową, mający pochyłość 1 : 80, stanowiący zakrzywienie bardzo ostre, a zcąd bardzo niekorzystne pod względem utrzymywania go w należytym stanie. Ponieważ nadto klimat okolicy tej, szczególnie mrozy ostre i długie bardzo utrudniają tu sprawę utrzymania kolei, przeto kawałek ten jest jakby stworzony dla czynienia doświadczeń z podkładami żelaznemi. Ministerstwo przyjęło już projekt doświadczalny, który w wykonaniu rezultatami swemi zainteresuje niewątpliwie wszystkie przedsiębiorstwa kolejowe.

Na podstawie planów zatwierdzonych przez ministerstwo handlu możemy dziś już stanowczą podać wiadomość o miejscu i odległości stacyj drogi żelaznej Jarosławsko-Sokalskiej. Kolej ta jako odnoga kolei imienia arcyksięcia Karola Ludwika odchodzić będzie od linii głównej, jak zresztą powszechnie już wiadomo, nie z samej stacyi w Jarosławiu, lecz pół mili od Jarosławia, w pobliżu Muniny; tu przeto będzie stacya pierwsza Droga będzie o $5\frac{1}{4}$ kilometra dalej, w pobliżu Surochowa; trzecia o $7\frac{3}{4}$ kilometra dalej, w Bobrówce; czwarta o $11\frac{1}{3}$ kilometra dalej, w Nowej Grobli; piąta o $8\frac{1}{3}$ kilometra dalej, w Olezycach; szósta o $6\frac{1}{2}$ kilometra dalej, w Lubaczowie; siódma o $10\frac{1}{5}$ kilometra dalej, w Baszni; ósma o 8 kilometrów dalej, w Horyńcu; dziewiąta o $14\frac{3}{4}$ kilometra dalej, w Werchracie; dziesiąta o $4\frac{3}{5}$ kilometra dalej, w Hucie Zielonej (tylko przystanek); jedenasta o $6\frac{7}{10}$ kilometra dalej, w Rawie ruskiej; dwunasta o $8\frac{1}{4}$ kilometra dalej, w Zielonej; trzynasta o 10 kilometrów dalej, w Uhnowie; czternasta o $7\frac{4}{5}$ kilometra dalej, w Korczowie; piętnasta o $13\frac{2}{3}$ kilometra dalej, w Bieczu; szesnasta o $2\frac{3}{4}$ kilometra dalej, w Zużlu (tylko przystanek); siedmnasta o $7\frac{1}{2}$ kilometra dalej, w Ostrowie; ośmnasta o $5\frac{1}{4}$ kilometra dalej, w Krystynopolu, poza którą stacya końcowa Sokal położona jest o $8\frac{1}{8}$ kilometra dalej. Na całej przeto odnodze mając długości 150 kilometrów, będzie, nie licząc Jarosławia, siedmnaście stacyj właściwych i dwa przystanki

Na dworcach galicyjskich dróg żelaznych poczynione będą wkrótce zmiany następujące:

Kolej imienia cesarza Ferdynanda (Północna) rozprzestrzeni tory na stacyi w Libiążu, gdzie także dla braku pomieszkań dla dozorców zwrotnic, staną dwa nowe domki strażnicze Taż sama kolej otrzymała pozwolenie na założenie w Oświęcimiu kolei konnej o wązkim torze, prowadzącej do fabryki cynkowej p. Schmidera w Brzezince, dla dowozu fabrykatów do dworca. — Kolej Lwowsko Czerniowiecka, a raczej firma przemysłowa Liebiga i Spółki, rozprzestrzeni swoje tory fabryczne między Stanisławowem a Jezupolem. — Kolej imienia Arcyksięcia Karola-Ludwika zastąpi swój drewniany magazyn towarowy w Łańcucie, który chyli się ku upadkowi, nowym budynkiem murowanym, w którego przybudowaniu mieścić się będzie zarazem kancelarya. — Kolej Przemysko-Łupkowska kładzie czwarty tor na stacyi w Ustrzykach, aby dogodzić firmom Strätza i Kohna, którzy, tępiąc lasy okoliczne, uczynili z Ustrzyk najznaczniejszą w Galicyi stacyę pod względem wywozu drzewa i wyrobów surowych z drzewa; wychodzi ztamtąd dorocznie około 750 wagonów z drzewem. Oprócz tego pomnożenie torów ma na celu sprowadzać naftę z świeżo wywierconych artezyjskich studni naftowych w Polance do rafineryj w Drohobyczu.

Notujemy nakoniec następującą refakcyę: Koleje imienia Arcyksięcia Karola-Ludwika i Lwowsko Czerniowiecka dają refakcyę od przewozu sody z Szczakowy, a to od Krakowa do stacyj położonych na południe od Stanisławowa, jeżeli się nadaje sodę całemi wagonami (po 100 centnarów metrycznych) bez pretensyi przewiezienia jej w pewnym oznaczonym czasie. Refakcya służy na czas do końca grudnia r. b., wynosi całą różnicę między zwykłą taryfą a ustanowioną dla refakcyi normą taryfową po 0.38 ct. od kilometra i centnara. Przedłożyć należy oryginalny recepis nadawczy na imię wysyłającego najdalej do końca lutego r. 1884.

Józef Glinkiewicz.

* **Program dziewiątej wystawy owoców i roślin** tudzież przedmiotów pszczelnictwa urządzonej przez Towarzystwo ogrodnicze lwowskie, w ogrodzie strzeleckim od dnia 22 do włącznie 26 września 1883.

A. Cel wystawy.

Wystawę urządza się w celu: *a)* uzyskania poglądu na hodowane w kraju naszym jarzyny, owoce, krzewy, szczepy, kwiaty, nasiona ogrodowe, tudzież narzędzia i wszelkie inne przedmioty ogrodnictwa i pszczelnictwa; *b)* poznania osób z zamiłowaniem trudniących się postępowem gospodarstwem ogrodowem lub inną z powyż wymienionych gałęzi; *c)* dowiedzenia się o miejscach i okolicach, w których najlepiej się udają pewne gatunki owoców, jarzyn, kwiatów, drzew, krzewów, nasion, — albo gdzie kwitnie pszczelnictwo; *d)* rozszerzenia zamiłowania i postępowej uprawy gospodarki w powyższych gałęziach; *e)* zachęcania do zakładania bazarów ogrodniczych, a szczególnie do rozgałęzienia produkcyi własnych nasion; *f)* rozpoznania, sklasyfikowania i dania nazwy właściwej owocom, szczególnie jabłkom.

B. Warunki wystawy.

1) Każdy może owoce, jarzyny, nasiona, kwiaty ścięte lub w wazonach, drzewa lub inne rośliny, tudzież płody, narzędzia i przedmioty, należące do ogrodnictwa i pszczelnictwa wystawiać, przedtem jednakże powinien do dnia 1 września r. b. zawiadomić zarząd Towarzystwa ogrodniczego o swoim zamiarze pisemnie, oznaczając jednocześnie, jakiej przestrzeni w stopach kwadratowych prawdopodobnie potrzebować będzie.

2) Każdy z wystawiających może wystawić tylko te przedmioty, które wypielęgnował lub wytworzył własną pracą, na swoim własnym lub dzierżawionym gruncie, lub w swojem mieszkaniu. W razie zachodzącej w tej mierze wątpliwości, rozstrzyga zarząd Towarzystwa w porozumieniu z komitetem wystawy i jeżli uzna za potrzebne, ogłosi publicznie imię tego, który wystawił przedmioty, pochodzące z rąk obcych lub wypielęgnowane obcem staraniem.

3) Katalog ogółowy będzie drukowanym; ażeby więc wszyscy wystawiający byli w nim umieszczeni, potrzeba, aby każdy do oznajmienia swego dołączył imienny spis przedmiotów, które wystawić zamierza, a zarazem oznaczyć te, które przeznacza do sprzedaży. Cena musi być uwidocznioną, tak w spisie, jakoteż na wystawionych przedmiotach.

4) Każdy z wystawiających, bez różnicy, czyli do Towarzystwa ogrodniczego należy lub nie, ma prawo do nagród, nie wyłączając prywatnych ani handlujących ogrodników.

5) Przyjęcie i ustawienie przedmiotów nadesłanych, odbywać się będzie przez trzy dni, a mianowicie od 20 do 22 września r. b. włącznie. Ścięte rośliny, jako to: bukiety świeże i zasuszone kwiaty, gałązki i t. p., przyjmowane będą dnia 22 września. Przedmioty wystawy obowiązanym jest właściciel dostawić własnym kosztem na miejsce wystawy — nareszcie i odebrać, jeżeli rzeczone przedmioty nie zostały sprzedane po ukończeniu wystawy.

6) Przyjęciem i wyznaczeniem miejsca, zajmuje się ustanowiony do tego wydział wystawowy.

7. Wystawione przedmioty mogą być odebrane przed końcem wystawy tylko w razach koniecznych, uznanych przez wydział wystawowy.

8. Dozorowanie i pielęgnowanie przedmiotów wystawy, jakoteż uprzątnienie takowych zaraz po zamknięciu wystawy, jest obowiązkiem wystawiających właścicieli, bowiem niepodobna jest Wydziałowi ręczyć za uszkodzenia lub straty, lubo wszelkich dołoży starań, ażeby zapobiedz ile możności szkodom.

9. Przyznanie nagród odbędzie się w pierwszych trzech dniach wystawy przez sąd specyalny złożony przez zarząd Towarzystwa, poczem zostaną ogłoszone nazwiska tych, którzy nagrodę otrzymali. Wys. c. k. Ministerstwu rolnictwa, wys. Wydziałowi krajowemu i Radzie gminnej miasta Lwowa, wolno jest wziąć udział przy tym sądzie przez zamianowanego delegata.

10. Rozdzielenie nagród, których jakość i ilość ogłoszoną będzie późniejszem doniesieniem, nastąpi ostatniego dnia wystawy o godzinie 4tej po południu. Tegoż samego dnia po południu o 5tej godzinie nastąpi zamknięcie wystawy, a potem przedane i wylosowane zostaną publicznie i te przedmioty, które wystawiający, do przedaży lub wylosowania przeznaczyli.

* **Losy pożyczki z r. 1860.** Przy ciągnieniu w dniu 1 sierpnia, wyszły następujace serye: 610, 686, 1023, 1331, 1484, 1622, 1903, 2125, 2691, 2959, 2961, 3024, 3262, 3415, 3652, 3721, 3736, 3981, 3991, 4032, 4295, 4359, 4436, 4544, 4610, 4876, 5219, 5385, 5394, 5407, 5491, 5500, 5630, 5636, 5642, 5667, 5856, 6098, 6365, 6550, 6720, 7516, 7547, 8152, 8271, 8356, 8945, 9066, 9211, 9346, 9534, 9609, 9747, 10.104, 10.157, 10.223, 10.363, 10.475, 10.602, 10.997, 10.998, 11.502, 11.679, 11.792, 11.814, 11.879, 12.009, 12.017, 12.182, 12.299, 12.311, 12.471, 12.571, 12.590, 12.630, 12.824, 12.988, 13.009, 13.124, 13.643, 13.710, 13.739, 13.764, 14.143, 14.269, 14.688, 14.940, 15.111, 15.163, 15.298, 15.538, 15.614, 15.973, 16.010, 16.135, 16.287, 16.413, 16.606, 16.867, 16.981, 17.002, 17.011, 17.050, 17.225, 17.266, 17.886, 18.117, 18.161, 18.289, 19.287, 19.397, 19.632, 19.912, 19.929, 19.976.

OSTATNIA POCZTA

Burmistrz Wiednia, Uhl, udał się przedwczoraj do prezydenta ministrów hr. Taaffego, celem wyjednania posłuchania u Najj. Pana, dla wręczenia znanego podania immedyacyjnego w sprawie decentralizacyi koleji. Hr. Taaffe oświadczył burmistrzowi, że deputacya będzie mogła otrzymać posłuchanie zaraz po powrocie Najjaśn. Pana do Wiednia, co jednak nie nastąpi przed 15 sierpnia.

Ministerstwo handlu wypracowało już szereg przepisów, wykonawczych i postanowień do noweli przemysłowej, obecnie zaś toczą się rokowania z innemi ministerstwami, interesowanemi w przeprowadzeniu noweli, mianowicie z ministerstwami spraw wewnętrznych, skarbu, wyznań i oświecenia, wreszcie sprawiedliwości. Rokowania odbywają się z niezwykłym pospiechem, tak, że nie ulega wątpliwości, iż różne przepisy wykonawcze będą mogły być ogłoszone jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Sama nowela rozpocznie obowiązywać 29 września.

Prace, odnoszące się do preliminarza wojskowego na rok przyszły, postąpiły w ministerstwie wojny tak daleko, że można już dzisiaj przyjąć za rzecz pewną, iż kwota ogólnych potrzeb nie przewyższy tegorocznej kwoty. Chociaż wskutek uregulowania audytoryatów, powiększenia liczby aspirantów lekarskich itd., chociaż dalej przy niektórych pozycyach budżetu nadzwyczajnego zachodzi potrzeba większych wydatków, to z drugiej strony, jak dowiaduje się *Pester Lloyd*, odpadnie suma 650.000 złr., która w roku bieżącym była potrzebna na przeprowadzenie reformy wojska, oprócz tego zaś kredyt okupacyjny będzie o pół miliona mniejszy niż w roku bieżącym. Zdaje się, że projektowana w roku zeszłym, a tylko ze względów finansowych odroczona sprawa powiększenia artyleryi, nie zostanie i w roku przyszłym zrealizowaną.

Komisya dla obrad nad wnioskiem dr. Riegera o czeskiej reformie wyborczej odbyła przedwczoraj pod przewodnictwem ks. Karola Schwarzenberga, dłuższe posiedzenie, na którem dep Zeithammer wniósł o przyjęcie w całej osnowie projektu dr. Riegera. Dr. Herbst w imieniu niemieckich członków komisyi złożył oświadczenie, iż wobec okoliczności, że reprezentacya ludności niemieckiej w sejmie czeskim została zredukowaną do *minimum*, niemieccy członkowie komisyi i ich przyjaciele polityczni nietylko nie mogą zgodzić się na wniosek zmierzający do obniżenia jeszcze bardziej reprezentacyi niemieckiej, lecz poczuwają się do obowiązku występowania z pomocą wszelkich przysługujących im środków przeciw takiemu wnioskowi. Ponieważ zaś wniosek, który jest przedmiotem narad komisyi, zmierza właśnie do takiego celu, przeto niemieccy członkowie komisyi muszą oświadczyć się przeciw niemu i nie są przeto w możności brać udziału w dyskusyi komisyjnej, lecz zastrzegają sobie głos wśród rozpraw w pełnej Izbie. Po tem oświadczeniu dr. Rieger nadmienił, że w obenym stanie rzeczy dyskusya byłaby zbyteczną, gdyż posłowie czescy zgadzają się bezwarunkowo na cały wniosek, przyczem dodał, że wniosek nie ma na celu zmniejszenia liczby posłów niemieckich, lecz tylko zaprowadzenie sprawiedliwych przy wyborze zasad. Po przyjęciu ośmioma głosami wniosku dr. Zeithammera, wybrano sprawozdawcą dr. Riegera, który na dzisiejszem posiedzeniu sejmu złoży odnośny referat.

W Paryżu wywołał wrażenie artykuł *Rép. Franc.* reprodukowany z fachowego pisma wojskowego *Journ. des Sciences militaires*, w którym jakiś kapitan sztabu generalnego dowodzi, że pomimo wszelkich fortyfikacyj, narażone są jednak ciągle wschodnie granice Francyi na niebezpieczeństwo wtargnięcia armii nieprzyjacielskiej z zewnątrz. Podnosi dalej konieczność budowy paryskiej kolei miejskiej, ażeby umożliwić szybkie skoncentrowanie armii. Ostrzeżenia fachowe wojskowego, podane spokojnie, przesadziła tak dalece sangwiniczna *Rép Franc*, że półurzędowy *Temps* podał natychmiast komunikat urzędowy, usiłujący wykazać bezpodstawność obaw, wywołanych przez jaskrawe przedstawienie rzeczy.

Były poseł francuski w Chinach, pan Bourrée, utrzymuje wbrew ujemnej krytyce jego postępowania przez gabinet, że w sprawie Tonkinu zawarł był z Chinami jedynie możliwy traktat, i że jeszcze teraz, gdyby został zatwierdzony, uchyliłby wszelkie trudności pomiędzy Chinami a Francyą.

Komisya budżetowa Izby francuskiej uchwaliła zmniejszyć budżet wojskowy o $7\frac{1}{2}$ miliona franków. Oszczędność ta ma być użyta na pomnożenie czynnego stanu piechoty liniowej o 15.000 ludzi.

Pogłoskom o prawdopodobnem ustąpieniu rossyjskiego ministra spraw zagranicznych Giersa, zaprzecza stanowczo *Pol. Cor.* na podstawie autentycznych informacyj.

Z Rzymu piszą do *Pol. Cor.*, że podana przez korespondenta *Timesa* wiadomość

o planach podróży króla Humberta do Berlina, jest zupełnie bezpodstawną.

Indép. Belge, posiadająca od pewnego czasu bardzo szczegółowe specyalne korespondencye i telegramy z Rossyi, donosi w ostatnim swoim numerze, że policya aresztowała w tych dniach w Petersburgu kilku nader wybitnych członków i przewódców rossyjskiego stronnictwa rewolucyjnego. Skonfiskowano tamże broszurę rewolucyjną rozbierającą krytycznie niespełnione nadzieje z powodu koronacyi cara.

Tenże sam dziennik donosi, że w gubernii orenburskiej Kirgizi konni i uzbrojeni rabują i palą mienie właścicieli ziemskich i miejskich. Władze tamtejsze nie posiadają dość środków do ukrócenia nadużyć.

Wyndham, reprezentant tymczasowy Anglii w Konstantynopolu, którego położenie wobec Porty jest bardzo trudne, otrzymał urlop sześciomiesięczny i udaje się do Londynu. W Stambule panuje mniemanie, że lord Dufferin powróci na swoje dawne stanowisko z początkiem jesieni i prowadzić będzie dalej kampanię dyplomatyczną na korzyść Armeńczyków, jaką rozpoczął po swoim przyjeździe z Egiptu. Zażądano od p. Evereto, konsula generalnego angielskiego w Erzerum, dopełniających informacyj, co do obecnego położenia Armeńczyków. P. Evereto przybył sam do Konstantynopola, dla dostarczenia tych objaśnień, poczem wyjechał, otrzymawszy misyę zwiedzenia osobiście powiatów, zamieszkałych przez Armeńczyków i przesłania ambasadzie angielskiej szczegółowych raportów o nadużyciach, na jakie uskarza się ludność tamtejsza.

Lord Granville, w poniedziałek przedstawił urzędownie królowej w zamku windsorskim p. Waddingtona, jako ambasadora francuskiego.

Według doniesień z Konstantynopola, sułtan zatwierdził statut reorganizacyjny dla armii tureckiej. Ma on być ogłoszony w ciągu uroczystości święta bajramu. Głównem zadaniem reorganizacyi, jest według osnowy statutu umożliwienie spieszniejszego uruchomienia armii i centralizacya ściślejsza administracyi sił zbrojnych. Wykonanie organizacyi proponowanej kosztować ma $4\frac{1}{2}$ miliona funtów tureckich, istnieć ma oraz zamiar ukończenia tej pracy w ciągu roku.

Iradé sułtańskie zarządza wprowadzenie języka francuskiego w średnich szkołach tureckich, jako przedmiotu nadzwyczajnego.

Z Kairu telegrafują do *Daily News*, że prawdziwa liczba zmarłych na cholerę jest dwa razy większą od tej, jaką codziennie wykazuje raport urzędowy. Tak naprzykład, w d. 24 lipca, sprawozdanie wspomniane wykazało 463 wypadków śmierci, kiedy rzeczywista cyfra dosięgała tysiąca dwustu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 sierpnia. *Wiener Abendpost* krytykuje dzisiejszy artykuł wstępny *Neue Freie Presse*, który serdecznem stosunkowi obydwóch wielkich sąsiednich mocarstw, stwierdzonego w ostatnich czasach wobec całego świata nowym, powszechnie znanym faktem, stara się nadać ton fałszywy. Nie mamy jeszcze przed sobą — pisze *W. Abendpost* — owego artykułu *Moniteur de Rome*, w którym *N. Fr. Presse* upatrywała pewny związek ze znaną korespondencyą *Prager Abendbl.*, zdaje się jednak, że trudno będzie dopatrzeć się rzeczywiście tego związku. *W. Abendpost* powtórzywszy rzeczoną korespondencyę praskiego dziennika, zwraca w końcu uwagę, że wywody *Prager Abendblattu* nie mogą upoważniać wcale *N. Fr. Presse* do tendencyjnych komentarzy.

Wiedeń, 1 sierpnia. Z powodu rozpoczynającego się d. 27 b. m. wiedeńskiego targu zbożowego, stowarzyszenie młynarzy austryackich zwołało na 27 b. m. ogólny wiec wszystkich właścicieli młynów w Przedlitawii. Na porządku dziennym znajduje się także sprawa zastosowania elektryczności do celów młynarskich.

Kołoszwar (Klausenburg), 1 sierpnia. W łonie komisyi, powołanej do uregulowania węgiersko-rumuńskiej granicy, wybuchły nieporozumienia, które jednakże zostały już po części pomyślnie załatwione.

Petersburg, 1 sierpnia. Obiega pogłoska, że generał Sobolew powraca ze swoją rodziną do Bułgaryi.

Casamicciola, 1 sierpnia. Król zwiedził widownię katastrofy i był mocno wzruszony widokiem, jaki mu się tutaj przedstawił. Ludność z płaczem dziękowała królowi za odwiedziny. W skutek upałów, zwłoki zabitych psują się szybko, przez co powietrze przesycone jest zaraźliwemi wyziewami. Dzisiaj o godzinie $12\frac{1}{2}$ dało się uczuć nowe wstrząśnienie z podziemnym łoskotem.

Londyn, 1 sierpnia. Izba gmin przyjęła w trzeciem czytaniu angielski bil dzierżawny.

Wiedeń, 2 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Wiener Zeitung* ogłasza nominacyę proboszcza z Uhnowa, księdza dr. Lewickiego honorowym kanonikiem lwowskiej kapituły metropolitalnej obrz. łac.

Petersburg, 2 sierpnia. (*Tel. pr.*) W ostatnim numerze dziennika swego (*Ruś*), zapewnia Aksakow, wbrew twierdzeniom Katkowa, że nie ma śladu jakichkolwiek oznak, któreby groziły ponownym wybuchem powstania w Polsce. Aksakow zadowolony jest z nominacyi Hurki; sądzi jednak, że punkt ciężkości obecnego stanu rzeczy spoczywa nie w Warszawie, lecz w Wilnie. Russyfikacya Polaków jest niemożliwą; konieczną jest jednak rzeczą, historyczne i polityczne pojęcie „Polska" zniżyć do etnograficznego tylko znaczenia. Aksakow proponuje, aby z Królestwa Polskiego wyłączyć wszystkie części nie-polskie; połowę gubernij siedleckiej i lubelskiej połączyć w jedną gubernię z miastem głównem Chełm i poddać ją pod władzę generała-gubernatora kijowskiego. W skutek tej zmiany, centr administracyi przeniesionyby został do Kijowa. Dalej, należałoby gubernię suwałkską (dawniej Augustowską) z ludnością litewską wcielić częścią do kowieńskiej, częścią do wileńskiej gubernii. Zadaniem generał-gubernatora wileńskiego, byłoby następnie spolonizowane, staro-rossyjskie terytoryum jako też Litwę, przejąć duchem rossyjskim.

Paryż, 2go sierpnia. Izba deputowanych przyjęła projekt reformy sędziowskiej z poprawkami senatu.

Rzym, 2 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W Casamicciolі wydobyto wczoraj znowu dwie dziewcząt, które pozostały przy życiu, chociaż przez 67 godzin były przysypane gruzami. Obawiają się wybuchu tyfusów i innych chorób epidemicznych. Dalej wydobyto cztery osoby, które okazywały znaki życia, mianowicie niejaką Lobuzzi i dwie jej córki, tudzież Niemkę Loewy. Dzienniki wyrażają oburzenie z powodu, że nie spieszono rychło z ratunkiem. Ogólnie sprzeciwiają się, by odtąd przy odbudowywaniu Casamiccioli wznoszono budynki z cegły i kamienia.

Neapol, 2 sierpnia. Król przybył znowu tutaj wczoraj po południu o godzinie 4. Dzisiaj zwiedzał król lazarety i ofiarował na rzecz nieszczęśliwych sto tysięcy franków.

Casamicciola, 2 sierpnia. Roboty około niesienia ratunku postępują powoli, głównie z powodu nowych wstrząśnień. Król zwiedził osobiście wiele miejsc, do których z wielką trudnością można było dostać, czyniąc uwagę, że chce być wszędzie, gdzie tylko inni dostać się mogli. Król przyrzekł, iż zajmie się bezzwłocznie losem nieszczęśliwych. Mer Lacco, który w czasie katastrofy stracił żonę i dzieci, szedł przed królem. Gdy monarcha nakłaniał go do oddalenia się, odezwał się: Najj. Panie! obowiązek przedewszystkiem.

Wydobytu wiele osób dających jeszcze znaki życia. Odgrzebano także wiele cennych przedmiotów. Zwłoki psują się tak gwałtownie, prędko, że w wielu wypadkach nie zdołano stwierdzić tożsamości. Przystęp tak jest utrudniony, że ministrowie Depretis i Mancini nie mogli wszędzie towarzyszyć królowi. Ogólnem jest przekonanie, że katastrofa nie uastąpiła w skutek trzęsienia ziemi, zauważano bowiem, iż domy pozapadały się głównie w miejscach obfitych źródeł.

Konstantynopol, 2 sierpnia. W szpitalu smyrneńskim skonstatowano dwa wypadki cholery. Osoby, które zapadły na cholerę, wyzdrowiały. Stan zdrowia w szpitalu jest zresztą w ogóle zadawalniający, niemniej w Bairucie.

Kair, 2 sierpnia. W ostatnich 24 godzinach zapadło na cholerę 275 osób. W wojsku angielskiem zachorowało 4 żołnierzy. Charakter epidemii poczyna być mniej gwałtownym.

Aleksandrya, 2 sierpnia. Wczoraj po południu odbyło się liczne zgromadzenie, które oświadczyło się za utrzymaniem i nadal kordonu wzdłuż kanału suezkiego. Kedyw jednakże już pierwej zarządził zatrzymanie kordonu. Z powodu wybuchu cholery w Rosecie, nastąpiła zupełna przerwa w komunikacyi kolejowej pomiędzy Aleksandryą i Rosetą.

Casamicciola, 2 sierpnia. Zewsząd, od osób prywatnych, stowarzyszeń, municypiów i t. d. płyną hojne datki na rzecz nieszczęśliwych. Odwiedziny króla dodały otuchy ludności. Liczba ofiar w Foria dochodzi do 400. Przybyli pompierzy dopomagają robotnikom i żołnierzom w odgrzebywaniu ofiar. Przedsięwzięto potrzebne środki ostrożności dla powstrzymania grabieży. Oczekiwaną jest komisya uczonych, która ma zbadać, czy nie grożą nowe niebezpieczeństwa. Zdaje się, że zburzone miasta nie zostaną odbudowane. Ludność poczyna powoli się uspokajać. Grożące zawaleniem mury zostaną rozsadzone dynamitem. Parowce przewożą bezustannie rannych do Neapolu. Między odgrzebanymi, którzy pozostali przy życiu znajduje się także starzec ośmdziesięcioletni. Dotychczas pochowano 1.000 zabitych, umieszczono zaś po szpitalach 650 rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 sierpnia 1883, godzina — min. —. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 290 50, Akcye anglo-austr. 108·—, Akcye banku Union 113·—, Akcye kolei Karola Ludwika 293·25, Akcye kolei północnej 265·—, Akcye kolei południowej 153·60 Akcye kolei Alföld 169·25, Akcye kolei Elżbiety 316·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·—, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·— Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99 75 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—. Losy regulacyi Cisy 109 80, Losy tureckie 23 80, Węgierska renta 88·57, Akcye banku związkowego 105·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy $1·17\frac{1}{2}$, Węgierskie losy 115·80, Marka niemiecka —.—, Usposobienie ciche.

Wiedeń, 1 sierpnia 1883, godzina —, min. —. Akcye kredytowe — —, Anglo-Austr. .— Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — —, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie

Wiedeń, 2 sierpnia 1883, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 293·—, Anglo-Austr. 108·—, Unionbank 113·25, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 153·90, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor $9·49\frac{1}{2}$ Rubel papierowy $1·17\frac{1}{2}$. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 1 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10 75 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·50 do 34·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.72, do 10·75 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16 — zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 198·— m., żyto —·— m., spiritus 58.30, olej rzepakowy 67·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·50 fr., olej rzepakowy 78·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 sierpnia 1883.

Hotel Georgea

Pp. F. hr. Mierowa z Witkowa. Hr. Walewski z Warszawy. F. Kownacki ze Switarzowa. K. Korytko z Suchodół. E. Feist z Kolonii.

Hotel Langa

Pp. F. Lange z Hamburga. H. Eisenstädter z Wiednia. G. Wacławek z Wiednia.

Hotel Warszawski

Pp. W Bażant z Kossowa. T. Żukowska z Jass.

Hotel Angielski

Pp. M. Petrykowski z Mościsk. J. Szalbot z Mościsk. Dr. K. Knihynicki z Niska. Dr. A. Kosiba z Tarnopola Dr. Krwawicz z Rohatyna.

Hotel Krakowski

Pp. R. Remer z Gleichenbergu. A Iwanicki z Suszyc E. Synowicki ze Skałatu.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)

dnia 2 sierpnia 1883 o godzinie 7 rano

Barometr 731.26 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 16.6°C. Psychrometr wilgotny + 14.4°C. Prężność pary 10.9 mm Wilgoć 77%. Zachmurzenie 7 Wiatr SW.4 Ozon 9.

Temperatura powietrza + 13.3°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 755.66 mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 20.3°C.

Najniższa temp. w nocy 13.2°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 11.3 mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 3 sierpnia

$E = + 5^m\ 58^s_{52}$ $\Theta^0 = 8^h\ 46^m\ 37,^s_{98}$

Zachod słońca 2go sierpnia 7h. 39m.,7, wschód 16h 29m.,4

W sierpniu nastąpi nów księżyca 2d 15h 2,m2, pierwsza kwadra 10d 15h 5,m 4; pełnia 18d 2h 30,m0. ostatnia kwadra 24d 19h 8,m 0.
Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 8d 23,d 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 20d 20,h 5

Równanie czasu E. będzie przez cały sierpień dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet, które wolnem okiem widzieć można, spostrzegać możemy w gromadzie Byka Saturna. Na początku miesiąca wschodzi przed 12tą, a na końcu przed dziesiątą godziną; po Saturnie wschodzi Mars, a nad ranem Jowisz w konstelacyi Bliźniąt

1 sierpnia 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$728,_{60}$	$729,_{80}$	$727,_{25}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+15,_{5}$	$+15,_{8}$	$+15,_{0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+13,_{9}$	$+13,_{8}$	$+12,_{8}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$10,_{9}$	$10,_{8}$	$9,_{7}$
Wilgotność powietrza względna w %.	83	84	76
Stan nieba.	10	1	5
Kierunek wiatru.	w	sw	sw
Moc wiatru.	4	4	5
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2^h $8^{mm},_2$ deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+ 20,_{2}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+ 14,_{1}$			

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 sierpnia 1883.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	291	50	295	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	—	170	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	290	—	295	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	25	90	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^1/_2$ l.	86	40	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	25	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	60	99	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	59	5	69
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	72	9	82
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$16^1/_2$	1	$18^1/_2$
100 marek niemieckich .	58	15	58	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—			

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 lipca 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.80	78.95
luty-sierpień	78.80	78.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	79.45	79.60
kwiecień-październik	79.45	79.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120 50	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	136.20	136.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	141.50	142.—
„ „ 1864 po 100 zł. . .	169.75	170.—
„ „ 1864 po 50 zł.	169 25	169.75
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	149.—	149.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	93.45	93.60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.40	99.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	107.—
Bukowiny	98.50	99.50
Galicyi	98.80	99 40
Niższej Austryi .	104.75	105.75
Siedmiogrodu . . .	99.—	99.50
Węgier . .	100 50	101.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.40	108.70
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	294.10	294.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	864.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr	837.—	838 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	— —	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	589 —	591 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	225 25	225.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2648 —	2654 —

	płacą	żądają
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	294 25	294 75
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168.75	169.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	319.75	320.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	155.75	156.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.50	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	89 50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct. .	98.80	99 30
„ „ „ „ po 5 proct. w 34 latach zwrotne	99.20	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc. . . .	101.30	101.80
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc. .	101.50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100 75
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc	—.—	— —
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	100.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	94 75	95 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	93 40	93.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	106 —	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	98 60	98.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.80	95.10
z r. 1867	99.50	100.—
z r. 1868	96.50	97.—
z r. 1872	94 75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 75	95 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	172 25	172.75
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	— —	— —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.—	— —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	38.50	39.—
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.15	12.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20 50	— —
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52 25
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	45.50	46.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27 —	28.
Windischgrätza po 20 zł. m. k	8 0	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 90	120.05
Paryż za 100 fr.	47 40 —	47 45 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55. —	5 67 —
„ pełnej wagi .	5.67 —	5 68 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.50 50
Rossyjski imperyał	9.76 —	9.78.
Talar związkowy	—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 1 sierpnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	80
„ „ „ w srebrze	79	55
Renta w złocie	99	35
5% austr. renta marcowa	93	45
Akcye banku wiedeńskiego	839	-
„ „ kredytowego	292	40
Londyn	119	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$4^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2741. (5149 1—3)

W dniach 8 sierpnia, 10 września i 10 października 1883 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maryi i Iwanowi Lewickim na zaspokojenie 118 zł. 25 ct. wa. przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k 75 w Stynawie położonej.

Cena wywołania 400 zł, wadyum 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt opisania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. notaryusz Nartowski ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy
Skole, dnia 30 czerwca 1883.

L. 26102. (5003 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Heny Waldberg 187 zł. 86 ct. z przyn. odbędzie się dnia 6 września, 11 października i 8 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa licytacya do Marcina Kuny według dom. 129 pag. 303 n. 10 haer. należącej $^1/_{12}$ części realności pod l. $635^1/_4$ we Lwowie położonej, na których to terminach ta część realności tylko wyżej ceny wywołania 257 zł. 73 ct lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 26 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 14 grudnia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej $^1/_{12}$ części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dulęba kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 14 lipca 1883.

L. 1436. (5048 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczek i oszczędności „Opatrzność" w Milówce, w ilości 400 zł. zpn. rozpisuje się 4 termin do przymusowej publicznej sprzedaży realności gruntowej pod nr. 256 w Cięcinie położonej, Macieja i Franciszki małżonków Chowańców własnej, odnośnie do tutejszo-sądowej rezolucyi z 16 listopada 1882 l. 3876 na 29 sierpnia 1883 o godzinie 10 z rana, na której ta realność w biurze c. k. sędziego powiatowego nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a to pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania ustanawia się sumę szacunkową t. j. 970 zł.

II. Chęć kupna mający złoży przed licytacyą 10pr. ceny szacunkowej, jako zakład licytacyjny w kwocie 97 zł.

Gdyby zaś ta realność nie została sprzedaną, lub gdyby uzyskana z tej sprzedaży cena kupna nie starczyła na pokrycie pretensyi egzekwowanej, natedy wyznacza się równocześnie do sprzedaży przymusowej następnych realności l. 233 Wojciecha Zania i realności l 39 Jana Jurasza 3 termina t. j. na 2 października, 2 listopada i 5 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana a wrazie nie sprzedania tych realności na tych terminach. wyznacza się termin na 5 grudnia 1883 o godzinie 4 po południu do ułożenia lżejszych warunków.

Warunki sprzedaży realności l. 233 i l. 39 są:

I. Za cenę wzwołania realności l. 233 ustanawia się cenę kupna 393 zł. a realności l. 39 w kwocie 425 zł.

II. Chęć kupna mający ma złożyć 10pr. ceny wywoławczej przed licytacyą.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Milówka, 30 maja 1883.

L. 1997. (5100 1—3)

C. k sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Grossa w kwocie 4000 zł. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w dniu 27 sierpnia 1883, o godzinie 9 z rana w drodze relicytacyi przymusowa publiczna sprzedaż sumy 4478 zł. wa. w stanie biernym realności w Myślenicach pod lk. 68 i realności pod l. k. 6 w Dolnej wsi, Amalii Gutmanowej własnej zaintabulowanej.

Cena wywoławcza wynosi 4478 zł. aw. wadyum 447 zł

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 16 lipca 1883.

L. 6295. (5121 1—3)

W dniach: 23 sierpnia i 20 września 1883 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 109 zł. 54 ct z pn. przymusowa sprzedaż realności Iwana Wowczuka, wykazem hipotecznym l. 13 gminy katastralnej Kujdańce objętej.

Cena wywołania wynosi 5000 zł. Zakład 50 zł

Przy pierwszych dwóch terminach nie może nastąpić sprzedaż niżej ceny wywołania, a na wypadek nieosiągnięcia takowej wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych do tutejszego sądu na dzień 18 października 1883 na 10 godzinę rano. w celu ułożenia ułatwiających warunków wywołania z tem dołożeniem, że niejawiący się za przystępujących do większości głosów jawiących się uważani będą, i że dla wierzycieli, którzyby po dniu 5 maja 1882 prawo zastawu uzyskali, lub którymby sprawy tej dotyczące uchwały wcale nie, albo nie należycie zostały doręczone, ustanowiono kuratorem adwokata dra Glogiera w Tarnopolu.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Zbaraż, dnia 15 maja 1883.

L. 6216. (5120 1—3)

W dniach: 30go sierpnia i 27go września 1883, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Gerszona Szapu w kwocie 600 zł. z pn. przymusowa sprzedaż ciało tabularne stanowiącej, kramnicy Mojżesza Ginsberga pod l. k. 14 w Zbarażu położonej, na 505 zł. sądownie oszacowanej.

Cena wywołania wynosi 505 zł. zaś zakład 50 zł. 50 ct.

Przy powyższych terminach nie może nastąpić sprzedaż niżej ceny wywołania, a gdyby i takowej ceny nie ofiarowano, na ten wypadek wzywa się wszystkich wierzycieli tabularnych do jawienia się w tutejszym sądzie na terminie w dniu 18go października 1883 o godzinie 10 rano, do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży z tem nadmienieniem, że niejawiący się za przystępujących do większości głosów jawiących się uważani będą.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby na sprzedać się mającej kramnicy po dniu 22 grudnia 1882 prawo zastawu nabyli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny tej sprawy dotyczących uchwał, wcale nie albo nie należycie doręczono, ustanowiono kuratorem adwokata dra Mantla w Tarnopolu

C. k. sąd powiatowy
Zbaraż, dnia 25 kwietnia 1883.

L. 3641. (5127 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Michała Pencaka przeciw Piotrowi Muszijowi o 364 zł. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w trzech terminach a mianowicie: na dniu 30go sierpnia, 27go września i na dniu 25go października 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Krzyweńkiem, pod l. sp: 34/a położonej, wykazem hipotecznym tejże gminy l. 181 objętej i własnością dłużnika będącej w wartości szacunkowej 877 zł. w. a.

Warunki licytacyi, tudzież protokół opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Husiatyn, dnia 27go lipca 1883.

L. 7314. (5088 1—3)

W dniach: 19 listopada, 19 grudnia 1883 i 21 stycznia 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 10, 11, w Baranczycach powiecie Samborskim położonej ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Józefowi i Katarzynie Kędzierskim pto 50 zł. w a z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. wadyum 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach real ność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, d. 16 czerwca 1883.

L. 9201. (5130 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włoś. w kwocie 274 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się dnia: 30 sierpnia 1883 o 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Semena Semkowego własnej, tabularnej w Pasiecznej pod l. k. 12 położonej, która przy tym terminie i niżej ceny szacunkowej 600 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Stanisławów, 20 czerwca 1883.

L. 2549. (5132 1—3)

Dnia: 20go sierpnia 1883, względnie 10go września 1883, o godzinie 11 rano, sprzedane zostaną w drodze licytacyi w tutejszym sądzie parcele gruntowe l 2032, 2036, 2176, 2213 w Rawie położone ciało tabularne stanowiące na 220 zł. ocenione.

Wadyum wynosi 5 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Z c k. sądu powiatowego
Rawa, dnia 29 maja 1883.

L. 7431. (4978 1—3)

W dniach: 10 września, 15 października i 13 listopada 1883 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności nietabularnej, pod n. k. $81^2/_4$ w Buczaczu, Jędrzeja i Maryi Leszczyńskich własnej, na 250 złr. ocenionej, celem zaspokojenia sumy 45 złr. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Buczaczu.

Wadyum wynosi 25 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 30 czerwca 1883.

L. 8101. (4929 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia wierzytelności 8151 złr. $57^1/_2$ ct. w. a. z pn. na rzecz Pauliny z Ilińskich Jeżewskiej, odbędziesię egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Hołoszyńce, wedle dom. 272 pag. 300 n. 10 haer. dłużników Ryszarda i Zofii Magdaleny dw. im. Janickich własnych, w jednym terminie a to dnia 28 września 1883, o godz. 10 przed południem, w biurze 15 tutejszego sądu obwodowego.

Cena wywołania 71339 złr. 80 ct. wa. Wadyum 3566 złr. 70 ct. w. a.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, t. j. po 29go grudnia 1881, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem rozpisania licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiony został na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Świejkowski, a zastępcą tegoż adwokat dr. Schmidt.

Tarnopol, dnia 30 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 7164. (5033 3—3)
Obwieszczenie c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 30 czerwca 1883 l. 7164 umieszczone w tym dzienniku w numerach 165, 166 i 167 na sprzedaż realności Sary Roth pod l. 448/470 i 452/471 w Tarnopolu prostuje się w tym kierunku, że realność ta na tam wyznaczonym jednym terminie nawet niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 27 lipca 1883.

L. 10113. (5034 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Kulczyckiego w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 6 w 6 sierpnia, 6 września i 8 października 1883 każdym razem o 10 godz. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod l. k. 358|393 w Ułyczném położonych, własność masy spadkowej ś. p. Iwana Kuśnisza, względnie tegoż spadkobierców Wasyla i Andrusia Kuśnisza stanowiących.
Cena wywołania 480 złr.
Wadyum 48 złr.
Na pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono p. adwokata Fruchtmanna w Drohobyczu.
Akt opisania, ocenienia i bliższe warunki licytacyjne są w registraturze tusądowej do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 24 czerwca 1883.

L. 3868. (5035 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredyt. włość. w kwocie 191 złr. 84 ct. w. a. z pn od spadkobierców ś. p. Wasyla Jacyków się należącej, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 11 i 12 w Mostach położonej, wykazem hip. 51 księgi gruntowej gminy Mosty objętej, na trzech terminach dnia 22go sierpnia 1883, dnia 18 września 1883 i dnia 24 października 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana w biurach tegoż sądu.
Termin ułatwiających warunków licytacyjnych dnia 24 października 1883 tamże.
Cena wywołania 410 złr. w. a.
Wadyum 10 prc. ceny wywołania.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Łuszpiński ze substytucyą p. Stockiego w Komarnie.
Komarno, dnia 31 maja 1833

L. 5880. (5056 3—3)
C. k sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 17 sierpnia, 19go września i 19 października 1883 każdym razem o 11tej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya połowy realności pod l. k. 219|194 w Husakowie położonej, Jana Pietrusiaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Eliasza Nussbauma w kwocie 56 złr. 94 ct. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 260 złr.
Zakład 26 złr. w. a.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz w warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.
Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanowiony Mikołaj Fedyński z Husakowa.
Mościska, dnia 13 lipca 1883.

L. 2093. (5057 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Mojżeszowi Samuelowi dłużnej kwoty 10 złr. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności gruntowej w Zabierzowie położonej a wyk. hip. l 327 objętej, własność tabularną dłużnika Kaspra Bożka stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 9 sierpnia, dnia 10 września i dnia 15 października 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.
Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 351 złr.
Wadyum zaś 35 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.
Niepołomice, d. 4 czerwca 1883.

L. 6551. (5073 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w celu zaspokojenia pretensyi 16 rat po 6 złr. i 40 złr. 60 ct w. a. odbędzie się w dniach 23 sierpnia, 27go września i 25go października 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Siemiginowie położonej pod l. k. 47|21, a do Jędrzeja Begiejewicza wedle wyk. hip. 3 należącej.
Jako cenę wywołania stanowi się kwota 600 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.
Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 prc. od ceny wywołania t. j. kwotę 60 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.
Stryj, dnia 10 lipca 1883.

L. 17073. (4979 3—3)
Dnia: 3 września, 15 października 12 listopada 1883, sprzedaną będzie przymusowo, zawsze o godzinie 10tej rano, w tut. sądzie realność pod l. k. $56^{4}/_{4}$ w Buczaczu położona, nietabularna Łukasza i Paraski Mochnatych własna, celem ściągnięcia pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Buczaczu w kwocie 69 zł. 80 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 175 zł. w. a. wadyum 17 zł. 50 ct.
Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Buczacz, dnia 24 kwietnia 1883.

L. 7906. (5065 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomem, iż celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Hammermanna w kwocie 196 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k 87|13 na Blichu w Samborze położonej, wedle dom. Caal. I pag. 128 n. n. 6 haer. na imię dłużnika Mechla Teitelbauma zapisanej a protokołem z 20 marca 1883 l. 3551 ocenionej, pod następującemi warunkami:
1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności tj sumę 924 zł. 50 ct. w.
2 Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywoła, tj. kwotę 92 zł. 45 ct. w. a. w gotówce.
3, Realność ta sprzedaną będzie w trzech terminach a mianowicie dnia: 13 września, 18 października i dnia 22 listopada 1883, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także poniżej tejże, jednakowoż w każdym razie za cenę pokrywającą wszystkie na realności ciężące długi.
4. Gdyby jednak takowej ceny na tych terminach uzyskać nie można, natenczas ustanawia się celem ułożenia warunków lżejszych dalszy termin na dzień 29 listopada 1883 o godzinie 10 rano, na który się wierzycieli hipotecznych pod tym rygorem wzywa, iż niejawiących się, jako milcząco przystępujących do wniosku większości jawiących się wierzycieli uważać się będzie.
5 Dalsze warunki, wyciąg tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w ts. registraturze.
O tej uchwale uwiadamia się strony interesowene, c. k. Prokurat. Skarbu, Imieniem wys. Skarbu c. k. główny urząd podatkowy w Samborze, Riwę Teitelbaum, p. Władysława Jaworskiego, towarzystwo kredytowe „Pomoc", wreszcie wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 12go czerwca 1883, prawo rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna, i dalsze uchwały, albo wcale nie lub nie dość wcześnie mogły być doręczone przez kuratora adw. dra Pawlińskiego z zastępstwem adw dra Budzynowskiego i przez edykta.
Sambor, 17 lipca 1883.

L. 4029. (5047 3—3)
Dnia: 27 sierpnia, 28 września i 26 października 1883, o godz. 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż posiadłości pod wyk. hip. 105 w Rozkochowie położonej, celem zaspokojenia reszty z większej sumy 200 zł. Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu od masy spadkowej po Józefie Kotulskim należącej się.
Cena szacunkowa wynosi 600 zł. Wadyum wynosi 60 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 9 kwietnia 1883.

L. 3538. (5036 3—3)
C. k. sąd podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Wilhelma Zangena w kwocie 100 złr. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 16|25 części realności w Mańczudze położonej, l. w. h. 83 ksiąg gruntowych dla gminy Mańczuga objętej, Izaka Amstera własnej, w jednym tylko terminie dnia 28 września 1883 godz. 10 rano pod ułatwiającemi warunkami:
Na powyższym terminie zostanie sprzedaną powyższa część realności także niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za taką cenę, któraby się równała wszystkim na egzekwowanej realności ciążącym długom.
Cenę wywołania stanowi kwota 768 złr.
Wadyum wynosi 65 złr.
Przeworsk, 8 czerwca 1883.

L. 5602. (5046 3—3)
W dniach: 27 sierpnia i 28 września 1883 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie na zaspokojenie sumy 123 zł. 79 ct. z przyn. Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Franciszka Sermaka należącej się, przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 105 dla gminy w Gromcu objętej.
Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł
Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 124. (5058 3—3)
W dniach 24 września 1883, 25 października 1883 i 26 listopada 1883 każdym razem o godzinie 11tej rano odbędzie się w tusądowym budynku egzekucyjna licytacya realności Hryćka i Maryi Babisków pod l. kons. 49 w Dubiu położonej, stanowiącej przedmiot tusądowej księgi gruntowej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 192 złr. 52 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania wynosi 250 złr. w. a.
Wadyum 25 złr.
Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Pawło Babiak z Dubia.
Z c. k. sądu powiatowego.
Olesko, 23 marca 1883.

L. 2037. (5059 3—3)
Dnia 6 sierpnia 1883, 6 września 1883 i 8go października 1883, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k 148 w Synowódzku wyżnem, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Pawła Kawki własnej na rzecz Mendla Liebesmana o zapłacenie sumy 81 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 155 zł. aw. wadyum 10prc.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Skole, dnia 10 czerwca 1883.

L. 16742. (5018 3—3)
C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia ogólnej sumy 250 złr. z przynależytościami odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w tutejszym sądzie w trzech terminach t. j. dnia 12 września, 17 października i 14 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności pod l. w. hip. 11 w Kantorowicach położonej, Ignacego Godawca i Franciszki z Godawców Kłapciowej własnej.
Cena wywołania wynosi 500 złr., wadyum zaś 10 prc ceny szacunkowej.
Na pierwszym i drugim terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim także poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej 370 złr. sprzedaną zostanie.
Protokół zastawniczego opisania tej realności i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Mochnackiego z zastępstwem dr. Cseesznaka
Kraków, 4 lipca 1883.

L. 5376. (5008 3—3)
C k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż 2/40 części jatek pod l. wykazu hipot.329 w Białej położonych, Józefa Rużyczki własnością będących, rezolucyą z dnia 4 lutego 1883 l. 63, w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka Wyrwalskiego w kwocie 269 złr rozpisana w dniu 6 września 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w obwieszczeniu z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż części te także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.
Biała, dnia 25 czerwca 1883.

L. 5518. (5118 2—3)
W celu wydobycia wierzytelności Ulricha B Künsberga w kwocie 21 zł. 21 ct. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 2 sierpnia, 6 września i 18 października 1883 każdym razem o 10 godzinie rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k 44 w Kryczce Iwana Droniuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 108 zł. zakład 10 zł. aw.
Bliższe warunki wolno przejrzeć w registraturze.
C k. sąd powiatowy
Sołotwina, dnia 31 grudnia 1882.

L. 3403. (5014 3—3)
Sąd obwodowy odbędzie 5 września i 17 października 1883 o godz. 10 rano publiczną licytacyę połowy realności wyk. hip. Nowy-Sącz l. 769 objętej i połowy realności wykazem hip. l. 822 Nowego-Sącza objętej, na których takowe niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą.
Cena szacunkowa dla pierwszej połowy realności 865 złr. 75 ct., dla drugiej 414 złr. 60 ct.
Wadyum 10 prc.
Termin do warunków ułatwiających 17 października 1883 o godz. 4 po południu.
Kuratorem dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych Fryderyka Winka, Andrzeja Winka, Elzbiety z Winków Weberowej, Katarzyny Winkowej i Julianny Winkowej i wierzycieli po 16 czerwca 1883 na hipotekę wejść mających, ustanowiony adw. Zieliński w Nowym-Sączu.
Nowy-Sącz, dnia 16 czerwca 1883.

L. 4065. (5070 3—3)
Bobrecki c. k. sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Feigi Lukaczer, Sary Rojzy dw. im. Lukaczer, i Ciwie Cipie dw. im. Lukaczer przeciw Andruchowi Mech o zapłacenie 172 złr. z pn. rozpisuje ponowną przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstw włościańskich pod l. d. 19, 38 i 107 w Dźwinogrodzie położonych, wyk. hip. 153. I. II. i III. ciało hipoteczne objętych, dłużnika Andrucha Mecha własnych, w jednym na dzień 7 września 1883 o godzinie 10 rano, w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonym terminie z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4480 złr., poręczne 224 złr. 20 ct.
Ze gospodarstwa powyższe i niżej ceny wywołania, najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.
Że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 1 sierpnia 1882 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mających gospodarstw nabyli, uchwałą z 14 lutego 1883 l. 1080 kuratora w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowiono, że nakoniec wyciąg hipoteczny; akt oszacowania i inne warunki sprzedaży w registraturze sądu przejrzeć, o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.
C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, 27 maja 1883.

L. 7241. (4977 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że dla zaspokojenia pretensyi Banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 1600 złr. z pn. odbędzie się dnia 30go sierpnia 1883, i dnia 27 września 1883 każdym razem o 10 godzinie rano w B. III publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 165¼ w Stanisławowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Ksawerego Déskura własnej, za cenę szacunkową lub wyżej takowej, gdyby jednak w ten sposób sprzedaną nie została, do ułatwiających warunków dzień sądowy na 28go września 1883 o godzinie 10 rano się wyznacza.
Cena wywołania wynosi 2018 złr. 10 ct. w. a.
Wadyum 220 złr.
Resztę warunków można przejrzeć w registraturze
Dla tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną być nie mogła, lub którzyby później do tej realności prawo nadzastawu nabyli, kuratora w osobie adw. dr. Katzenellenbogena, z zastępstwem adw dr. Rosenberga się ustanawia i o tem niniejszym edyktem ich się zawiadamia.
Stanisławów, 16 czerwca 1883.

L. 873 (4997 3—3)
W dniach 29 sierpnia, 28 września i 30 października 1883 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya realności l. 4 w Stróżnej, Michała i Maryanny Ziębów własnej, składającej się z 36 morgów, 697☐ sążni gruntu i budynków, tudzież ciała hipotecznego l. w. h. 157 gminy Stróżnej objętego, Jana i Franciszki Ziębów własnego, składającego się z parceli gruntowej 461 w przestrzeni 2 morg. 222☐ sążni, na zaspokojenie sumy komitetu kościelnego w Bobowej 350 złr. w. a. z pn. z tem, że na trzecim terminie realności powyższe i niżej ceny szacunkowej w łącznej sumie 4290 złr. w. a. sprzedane zostaną.
Wadyum 429 złr. w. a.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy.
Ciężkowice, dnia 5 kwietnia 1883.

L. 1292. (5023 2—3)

Arrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1883 — 1884.

Die Behandlung wird abgehalten am	beim	Erforderniss: für die Subarrendirungs-Haupt-Station	mit dem Concurrenz Orte	auf die Zeit von	bis	täglich: Hafer à 3360 Gramm (Portionen)	Heu à 3400 Gramm	Heu à 4500 Gramm	Heu à 5600 Gramm	Stroh: Streu- à 1700 Gramm	Stroh: Geh. à 850 Gramm	4 monat. Betten- Meter Cntr.	monatlich Hartes Holz im Winter Kubikmet.	monatlich Hartes Holz im Sommer Kubikmet.	Vadium für Hafer (Gulden ö. W.)	Vadium für Heu	Vadium für Streustroh	Vadium für Bettenstroh	Vadium für Brennholz
6. August 1883	K. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg, Janower-Gasse Nr. 3	Lemberg		1. October 1883 beim Heu, Brennholz und Kohle — und 1 Jänner 1884 beim Hafer und Stroh.	30. September 1884	—	—	—	—	—	—	—	1210	410	—	—	—	—	1600
		Żółkiew				—	180	25	—	205	—	60	20	5	—	400	60	20	25
		Gross-Mosty				—	298	16	—	314	—	36	24	6	—	600	100	15	30
		Siedliska				—	149	7	—	156	—	20	12	5	—	300	50	10	15
		Hruszow				—	298	16	—	314	—	44	24	12	—	600	100	20	30
9.		Jaworów	Szkło			—	149	7	—	156	—	20	12	5	—	300	50	10	50
						—	—	—	—	—	—	—	für Szkło 42 Kbm. auf die ganze Zeit		—	—	—	—	—
		Sądowa-Wisznia				—	149	7	—	156	—	20	12	5	—	300	50	10	20
		Gródek				—	—	—	—	—	—	—	20	5	—	—	—	—	25
		Stryj				15	—	15	—	15	—	70	100	40	50	20	10	20	80
13.		Brzeżany	Kozowa			—	183	36	—	200	—	120	160	50	—	380	60	50	150
		Buczacz				3	—	3	—	3	—	4	6	2	10	5	5	5	10
		Rohatyn				—	149	7	—	156	—	20	12	5	—	300	50	10	15
		Monasterzyska	Kowalówka			—	450	25	—	475	—	60	40	15	—	900	150	20	35
		Złoczów				12	—	12	—	12	—	70	100	40	40	20	5	20	80
16.		Tarnopol	Zagrobella			—	—	—	—	—	—	—	200	60	—	—	—	—	230
		Trembowla				—	149	7	—	156	—	20	20	12	—	300	50	10	25
		Strussów	Bernadówka			—	—	—	—	—	—	—	24	12	—		—	—	30
		Brody				—	149	149	—	163	—	70	60	20	—	300	50	20	35

Anmerkung:

Für den der Offerirung von Steinkohlen mittlerer Gattung für Lemberg und Tarnopol wird das Erforderniss nachstehend festgesetzt.

und zwar für	monatlich im Winter: Steinkohle mctr.	Winter: hart. Holz kbm	Sommer: Steinkohle mctr.	Sommer: hart. Holz kbm.
Lemberg	4000	220	1300	140
Tarnopol	700	15	200	5

Vadium wie für Brennholz.

L. 6213. (5110 2—3)

C. k. sąd powoatowy w Mościskach ogłasza, że 17 sierpnia, 19 września i 19go października 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tamże licytacya realności Mikołaja Niedzwiedzia pod l. k. 62 w Radochoncach na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 400 zł. zakład 40 zł. austr. walut.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejze na trzecim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono tutejszego ck. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego kuratorem dla nieobjętej masy spadkowej egzekuta Jana Symczyszyna z Radochoniec.

Mościska, dnia 13 lipca 1883.

L. 3104. (5119 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem zaspokojenie sumy 4000 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 31 sierpnia 1883 o godzinie 11 rano, w zabudowaniu sądodowem, przymusowa publiczna sprzedaż realnosci pod l. k. $2^1/_5$ jakoteż połowy i $^4/_7$ części, niemniej, $^3/_5$ części z $^1/_7$ części połowy realności pod l. k. $3^1/_5$ w Żółkwi położonych, do spadkobierców Mortka Federa należących na rzecz egzekucyę prowadzącej Maryi Losy de Losenau na którym to terminie realnośći te najwięcej ofiarującemu za jakąbądź cenę zostaną sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na 19.377 zł. 25 ct. aw. wadyum 1000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt detaksacyi przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Żółkiew, dnia 29 czerwca 1883.

Księgi gruntowe.

L. 421. (5128)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Brzezowa z miejscowością Polichty“ rozpoczną się dnia 6 sierpnia 1883.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Tuchów dnia 30 lipca 1883.

L. 3459. (5131)

Akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mirocin składa się do przejrzenia w tutejszym sądzie.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 10 sierpnia 1883.

C. k. sąd powiatowy

Przeworsk, 28 lipca 1883.

L. 8654. (5012 1—3

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości, w tabuli krajowej lwowskiej zapisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Znamirowice wyżnie, Znamirowice niżnie, Sędków, w gminie katastralnej Znamirowice;

Załęże, przyległość do dóbr Kobyle, Załęże, przyległość do dóbr Miłkowa, w gminie katastralnej Załęże;

Zbyszyce, w gminie katastralnej Zbyszyce, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Leluchów, w gminie katastralnej Leluchów, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy;

Szalowa, Bieznia czyli Bieśnik, w gminie katastralnej Szalowa, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Olszanka, Staneńczyn, przyległość do Starego Sącza, w gminie katastralnej Olszanka, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Banica, w gminie katastralnej Banica;

Dwór, Gruszów czyli Binczarówka, w gminie katastralnej Binczarowa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

II. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Łęki I część, Łęki II część, w gminie katastralnej Łęki, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Janiny, Licierz i Lipie, w gminie katastralnej Janiny;

Meszna, w gminie katastralnej Meszna opacka, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Odporyszów, Odporyszów część. także Strzeżowka i Basianówka zwana, w gminie katastralnej Odporyszów, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Wiercany, w gminie katastralnej Wiercany;

Będziemyśl, w gminie katastralnej Będziemyśl, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Góra Motyczna, w gminie katastralnej Góra Motyczna, w okręgu sądu powiatowego w Piłźnie;

III. w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Grajów, w gminie katastralnej Grajów;

Janowice, w gminie katastralnej Janowice, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Kunice I część, w gminie katastralnej Kunice I część;

Areszt, Tartak, Młyn górny, Dobczyce, Blich, Garbarnia i Młyn dolny, w gminie katastralnej Dobczyce, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Niewiarów i Jaroszówka, w gminie katastralnej Niewiarów I część, z miejscowością Swidówka i Niewiarów II część, z miejscowościami Jaroszówka i Podgrodzie, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Regulice, w gminie katastralnej Regulice, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Tworkowa, Markowa, część dóbr Tworkowa także Swiścichówka zwana, w gminie katastralnej Tworkowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Druszków pusty, w gminie katastralnej Druszków pusty, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Wietrzychowice, w gminie katastralnej Wietrzychowice, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe wykazy tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 31 lipca 1883, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod II w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod III w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czyto własności, czyto zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętych, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. postępowanie, celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te wykazy, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa, jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie: do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad II. do sądu obwodowego w Tarnowie, ad III. do sądu krajowego w Krakowie, najdalej do dnia 31 sierpnia 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo, było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 22 maja 1883.

Upadłości.

L. 18634. (5080 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62.1 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek L. Finkowej właścicielki sklepu modniarskiego w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy połozonym jest w tych krajach w których ordynacya konk z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje

Komisarzem konkursowym ustanawia się P. Radcę sądu krajowego Dr. Prokopa a tymczasowym zarządcą masy pana adw. Dr. Retingera z substytucyą pana adw. Dr. Schoena.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 sierpnia 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do ustanowienia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 15 września 1883 w c.k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 29 października 1883 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie, będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczoczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem termin co do układów z wierzycielami.

Kraków, 27 lipca 1883.

L 29892. (5142 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie jako instancya konkursowa podaje do wiadomości, że z powodu uchylenia w myśl §. 80 u. k. p. adw. dr. Malego od urzędu zarządcy masy rozbiorowej J. S. Jürgensa, termin do wyboru nowego zarządcy na dzień 14 sierpnia 1883 o godzinie 10tej przed południem w biurze 10 się wyznacza, na który wzywamy wszystkich wierzycieli konkursowych szczegółowo i edyktem niniejszym.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 21 lipca 1883.

L. 15422. (5002 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p., położony majątek Hermana Nechelesa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Kostrakiewiczowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Schrenzla, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1go maja 1883 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 czerwca 1883 i podać ją na terminie na dzień 3 lipca 1883 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1883.

L. 26. (5063 1—3)

Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Mojżesza Bochnera, handlarza towarów żelaznych w Kołomyi, dodatkowo zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 24 sierpnia 1883 o godz. 9 rano.

Kołomyja, 6 lipca 1883.

Komisarz konkursowy:
Andrzejowski.

L 4945. (5064 1—3)

W sprawie upadłości Józefa Beisera, kramarza w Kołomyi, został adw. dr. Jan Freudenberg jako stały zawiadowca, Józef Marmorosch jako tegoż zastępca zatwierdzonym.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 26 maja 1883.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie we Lwowie. L. Nam. 41566 / 1883.

Obwieszczenie konkursu.

Posada do obsadzenia	Przy której Władzy posada jest opróżnioną	Dochody przywiązane do tej posady: Płaca zł.	Płaca ct.	Dodatek na mieszkanie zł.	Dodatek na mieszkanie ct.	Dodatek aktywalny zł.	Dodatek aktywalny ct.	Dyety	Wiadomości i inne warunki potrzebne aby posadę uzyskać	Czy potrzeba odbyć praktykę na próbę i jak długo	Czy potrzeba złożyć egzamin i z jakich przedmiotów	Władza, do której adresować podania należy	Termin ubiegania się	Uwaga
Kilka posad drogomistrzów — lub nadzorców rzek	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	350	—	—	—	87	50	Za obchodzenie gościńca lub rzek, stosowne wynagrodzenie ryczałtowe	Ubiegający się o te posady powinien władać językami krajowemi, dobrze czytać, pisać i rachować. Pożądanem też jest, aby umiał rysować, o ile to od empiryka wymaganem być może, nadto powinien być drogomistrz murarzem, kamieniarzem lub cieślą, nadzorca zaś rzek, wyćwiczonym flisakiem			Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej	Do 15go września 1883.	Do tych posad jest już dwóch uprawnionych kompetentów zapisanych.
		z prawem posunięcia się do wyższych płac po 400 i 450 zł. z 25 prc. dodatkiem aktywalnym												

Lwów, dnia 20 lipca 1883. (500 1—3)

L. 7494. (5123 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedną posadę nauczyciela

I. z kwalifikacyą do nauki języka niemieckiego w całem filologii klasycznej zaś przynajmniej w niższem gimnazyum w c. k gimnazyum w Drohobyczu.

II. z kwalifikacyą do nauki filologii klasycznej w całem gimnazyum w c. k. gimnazyum w Złoczowie.

Z każdą z tych posad połączoną jest płaca z dodatkiem aktywalnym i dodatkami pięcioletniemi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do Prezydyum Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy najpóźniej do dnia 26 sierpnia 1883.

We Lwowie, dnia 28 lipca 1883.

L. 13468/pr. (5133 1—3)

W celu obsadzenia jednej posady c. k. weterynarza powiatowego w XI randze, a to dla powiatów Śniatyńskiego i Kołomyjskiego z siedzibą w Śniatynie rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 20 sierpnia br.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania przez ck. Starostwo swego zamieszkania, a jeżeli w związku służbowym zostają, przez swoją władzę przełożoną do Prezydyum ck. Namiestnictwa i do podań dołączyć: świadectwo z odbytego egzaminu rządowego weterynaryjnego i dyplom weterynarski, oraz dowody wieku, dotychczasowej praktyki i znajomości języków krajowych.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 30 lipca 1883.

L. 13164. (5143 1—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k urzędzie pocztowym w Krasiczynie w powiecie Przemyskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 z rocznemi poborami płacy 300 zł., ryczałtu kancelaryjnego 80 zł. i płacy za służbę telegraficzną 120 zł.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 30 lipca 1883.

Kuratele.

L. 3487. (5069 2—3)

Uchwałą c. k. sądu krajowego Krakowskiego z dnia 7go kwietnia 1883 l. 6641 uznany Józef Hellak z Czchowa umysłowo niedołężnym, a Sebastyan Bilinski kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 10 maja 1883.

L. 2728. (5038 2—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że Walenty Stańko z Rozborza, uchwałą c. k sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 8 lutego 1883 l 597 za marnotrawcę uznany i kuratorem dla niego Jan Kurek z Bud Przeworskich ustanowionym został.

Przeworsk, dnia 20 maja 1883.

L. 2497. (5037 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że Walenty Kubicki, gospodarz gruntowy z Pantalowic uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 8 lutego 1883 l. 596 został uznanym marnotrawcą i że Jan Peszko dla niego kuratorem ustanowionym został.

Przeworsk, 31 maja 1883.

L. 2196. (5020 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że Józef Bator, rolnik z Mizerny, uznanym został marnotrawcą i dlań kuratorem Majcher Krzystoń ustanowionym.

Krościenko, 25 czerwca 1883.

L. 4045. (5081 2—2)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że Oleksa Husak z Borysławki został uznany za marnotrawcę, kuratorem Michał Dolik.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, 26 maja 1883.

L. 3843. (5049 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż Józef Skoczylas włościanin z Siedleczki uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 1 czerwca 1883, l. 4286 marnotrawcą uznanym został, wskutek czego dla niego Michała Zająca, gospodarza gruntowego z Siedleczki kuratorem ustanwiono.

C. k. sąd powiatowy

Przworsk, 30 czerwca 1883.

L. 24183. (5115 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany podaje do powszechnej wiadomości, iż Aleksander Bondziewicz, urzędnik kasy oszczędności miasta Krakowa, uznany został za umysłowo chorego a kuratorem ustanowiony został p. Gustaw Adam urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Kraków, 3 sierpnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4880. (5108 1—3)

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Eger z Sapieszanki zawiadamia się niniejszem że Karol Schmidt dnia 22 lutego 1882 l. 981 wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 57 zł. w. a. że kuratora ustanowiono dla niego Ludwika Juchuma z Kamionki i do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na 16 sierpnia 1883, o godz. 9 rano, na który Jana Egera przez edykta z tem się wzywa, żeby albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, albo też osobiście lub przez pełnomocnika zgłosił się inaczej złe skutki zaniedbania sam ponosić będzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Kamionka, 23 lipca 1883.

L. 3100. (5129 1—3)

C. k. sąd powiatowy Żywiecki uwiadamia z miejsca pobytu Maryę 1go Plochowską 2go Brischke że Regina Ulrichowa wniosła pod dniem 12 maja 1883 l. 3100 przeciw niej prośbę celem wydobycia resztującej pretensyi 400 zł. z przynależytościami z większej sumy 600 zł. pochodzącej na realności pod lk. 356 w Żywcu ciążącej o egzekucyjne oszacowanie tej realności że termin do tej czynności egzekucyjnej na 28 sierpnia 1883 godzinę 10tą rano został wyznaczony i dla niej z powodu niewiadomego miejsca jej pobytu p. dr. Stanisław Łazarski adwokat w Białej, kuratorem do aktów ustanowiony został polecając jej, ażeby wtym względzie z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Żywiec, 18 maja 1883.

L. 5380. (5126 1—3)

C. k sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Karola Lüftnera przeciw Fanny Juer o 68 zł. z przyn. wskutek rozpisanej licytacyi ruchomości dłużniczki, dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, adwokat Gaberle kuratorem ustanowiony.

Jarosław, 20 czerwca 1883.

L. 17265. (4927 3—3)

C. k. sąd krajowy w sprawie Barucha Goldstoffa pko pp. Tadeuszowi i Karolinie Oksza Orzechowskim o zapłacenie sumy wekslowej 150 zł. na skutek pozwu de praes. 19 lipca 1883 l. 17265 ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych kuratorem ad actum adwokata dra. Leszko z substytucyą adwokata dra. Wechslera, polecając zarazem pozwanym, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub sobie innego pełnomocnika ustanowili.

Kraków, 13 lipca 1883.

L. 1732. (5016 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na trzecią zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 września 1883 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, Prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego; zastępcami zaś przewodniczącego ck. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Konckiego, Bogumiła Nowotnego i Juliusza Freyselsfeld-Chitrego.

Tarnów, 24 lipca 1883.

L 5801. (4958 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, w sporze Meschulima Wertha przeciw Sarze Bieger pto. 200 zł. w. a z pn. ustanowił kuratorem dla pozwanej z miejsca pobytu niewiadomej adw. p. Herdliczkę ze substytucyą adw. dr. Rascha i doręczył mu t. s. uchwałę 14 czerwca z 1883 l. 5801.

Kołomyja, dnia 14 czerwca 1883.

L. 2494. (5053)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Jana Piotra Kleina, której używać będzie jako ślusarz maszynowy w Biały, podpisując takową „J. P. Klein“.

Wadowice, dnia 7go lipca 1883.

L. 26764. (4987 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszym edyktem z miejsca pobytu, istnienia i osoby jego przedstawiciela nieznanemu, możliwemu stowarzyszeniu pod nazwą: „Stepinerowskie zgromadzenie rabinackie (Stepiners Rabinats-Versammlung)“, że przeciw niemu i innym dnia 26 czerwca 1883 do l. 26764 spadkobiercy śp. Heny Margulies recte Margoles o uznanie praw własności i wydanie jednej izby w realności Nr. $190^{2}/_{4}$, tudzież płacenie rocznie za użytkowanie tej izby po 200 zł. w. a. od 1 stycznia 1882 począwszy, pozew wnieśli, który równocześnie do wniesienia obrony pisemnej w przeciągu dni 90 dekretowany został.

Gdy miejsce pobytu, istnienia i osoby przedstawiciela rzeczonego stowarzyszenia nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra. Saula Waldmanna we Lwowie a tegoż zastępcą adw. dra. Emila Byka we Lwowie i wspomniany pozew ustanowionemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się więc rzeczone stownrzyszenie Stepinerowskie zgromadzenia rabinackiego, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczyło, lub innego zastępcę sobie obrało, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe samo sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 7778. (4982 3—3)

Bobrecki c. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Klimkowa, który w roku 1846 do służby wojskowej powołany miejsce rodzinne „Kocurów“ opuścił i do tego czasu o swem życiu i miejscu pobytu żadnej wiadomości nie dał, że Marko Klimków i Rozalia Guła wnieśli pod dniem 24 października 1881 l. 7778 prośbę o uznanie go za zmarłego, w załatwieniu której postępowanie w §. 277 u. c. wskazane wdrożono i dla niego kuratora w osobie c. k. notaryusza Wgo p. Teofila Waydowskiego w Bóbrce ustanowiono.

Zarazem wzywa się nieobecnego Stefana Klimkowa, ażeby w przeciągu roku, od dnia ostatniego umieszczenia niniejszego edyktu licząc, w tutejszym sądzie stanął lub w inny sposób o swem życiu sądowi doniósł, gdyż po upływie tego czasu za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 24 października 1881.

L. 13741. (4993 3—3)

Wysokie c. k. ministerstwo handlu, zmieniając § 24 ustęp 3 rozporządzenia wykonawczego z daty 10 października 1882, tyczącego się ustawy o pocztowych kasach oszczędności z 28 maja 1882, zezwoliło, by stacye zbiorcze (urzędy pocztowe) od jednego i tego samego włożyciela aż do trzech kart oszczędnościowych włącznie w jednym tygodniu wykupywały a względnie przyjmowały. Z c. k. Dyrekcyi poczt

We Lwowie, dnia 21 lipca 1883.

Z. 13741. (4993 3—3)

Das hohe k. k. Handels-Ministerium hat in Abänderung des § 24 Alinea 3 der Durchführungs-Verordnung vom 10 Oktober 1882 zum Postsparkassen-Gesetze vom 28 Mai 1882 gestattet, daß von nun an von einem und demselben Einleger bis zu drei Sparkarten à 50 kr. während einer Woche zur Einlösung gebracht und von den Sammelstellen (Postämtern) angenommen werden dürfen.

K. k. Post-Direktion.

Lemberg, am 21 Juli 1883.

Ч 13742. (4993 3—3

Высоке ц. к. министерство гандлю змѣняючи §. 24 уступъ 3 выконавчого розпорядженя зъ 10 октобріа 1882 дотычного оуставы о почтовыхъ касахъ щадничихъ зъ дня 28 мая 1882 позволило. що отъ теперъ отъ одного и того самого вкладателя въ протягу одного тыждня ажъ три щадничй карты по 50 кр до выкупленя принесенй и отъ собирательного мѣстця (почтового оуряда принятй бути могутъ.

Ц. к. краєва Дирекція почтъ.

Львовъ, дня 21 юлія 1883.

L. 27662. (5026 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Tytusa i Michalinę Lewandowskich, że na prośbę Władysława Kropińskiego pto. 160 zł. w. a. o wydanie z depozytu sądowego kwoty 46 zł. 77 ct. ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dra. Goldberga ze substytucyą adwokata dra. Weissa i do rąk pierwszego odnośne uchwały wydano.

Lwów, dnia 14 lipca 1883.

L. 4031. (4952 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa Mikołaja Kosałę aby imieniem własnem i swych dzieci małoletnich Jędrzeja i Justyny Kosałów po ś. p. Katarzynie z Klichów Kosałowej pozostałych w ciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego licząc, do spadku po ś. p. Jędrzeju Klichu, dnia 12 grudnia 1879 z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, się zgłosił. w razie przeciwnym pertraktacya tylko ze zgłaszającymi się i z kuratorem w osobie Jędrzeja Klicha, dla niego i dzieci jego ustanowionym, przeprowadzoną będzie.

Z c. k sądu powiatowego.

Radłów, 16 lipca 1883.

L. 6951. (4948 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości. iż na prośbę Benischa Wallacha z 29 maja 1883 l. 5103 tutejszosądową uchwałą z 2 czerwca 1883 l. 5103 polecono Benischowi Fisch zapłatę sumy wekslowej 35 zł. w. a. z 6% odsetkami od 27 lipca 1880 i kosztami sporu 3 zł 54 ct., tudzież że dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Benischa Fisch ustanowiono kuratorem adwokata dra. Mijakowskiego z substytucyą adwokata dra. Billeta w Złoczowie, wzywając Benischa Fisch, aby temuż kuratorowi podał środki obrony lub innego pełnomocnika zamianował i sąd o tem zawiadomił.

Złoczów, dnia 23 lipca 1883.

L. 27747. (5103 2—3)

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie wzywa posiadacza wrzekomo zagubionej książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności do l. 7535 wystawionej, na imię Wojciecha Kaspizak opiewającej, której stan z dniem 1 stycznia 1883 wynosił 420 zł. 69 ct. ażeby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“, powyższą książeczkę tutejszemu c. k. sądowi krajowemu przedłożył, w przeciwnym bowiem razie na żądanie proszącego Jana Paczkowskiego niniejsza książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów. dnia 7 lipca 1883.

L. 13893. (5052 2—3)

Z dniem 1 sierpnia 1883 zostaje zwiniętą c. kr. stacya telegraficzna w Samborze i będzie wykonywaną służba telegraficzna przez tamtejszy c. kr. urząd pocztowy co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 27 lipca 1883.

W zastępstwie

Nawratil.

Ч. 13893. (5052 2—3)

Съ днемъ 1го августа 1883 зноситъ ся ц. к. телеграфична стація въ Самборѣ а служба телеграфична буде выконыватися черезъ тамтейшій ц. к. почтовый оуряд, що симъ до публичной вѣдомости подаетъся.

Львовъ, дня 27го юлія 1883.

Въ заступничествѣ

Навратил.

Z. 13893 (5052 2—3)

Mit 1ten August 1883 wird die k. k. Telegrafenstation in Sambor aufgelassen und der Telegrafendienst bei dem dortigen k. k Postamte ausgeübt werden. Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 27 Juli 1883.

In Vertretung

Nawratil.

L. 29478. (5004 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w sprawie J S. Mittelmana przeciw Wolfowi Lannerowi i Manelemu Lanner pto. 200 zł. w. a. z pn. wydany został na podstawie wekslu dto. Jaworów dnia 17 lutego 1880 na 600 zł.; dnia 27 stycznia 1883 l 3811 nakaz zapłaty resztującej sumy 200 zł. w. a i że dla niewiadomych z miejsca pobytu Wolfa Lannera i Manelego Lannera, kuratorem ad actum adw. dr. Berliner z zastępstwem adw. dra. Raabe ustanowiony został.

Wzywa się Wolfa Lannera i Manelego Lannera, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnych do obrony środków dowodowych, lub innego zastępcę sobie obrali.

Lwów, dnia 21 lipca 1883.

L. 14067. (5105 3—3)

Od 1go sierpnia b. r. rozpocznie c. kr. urząd pocztowy w Turynce wykonywać służbę pocztowej kasy oszczędności, co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 28 lipca 1883.

Nawratil.

Ч. 14067. (5105 3—3)

Отъ 1го августа т. р розпочне ц. к. почтовый оурядъ въ Туринцѣ выконывати службу почтовой касы щадничой, що симъ до публичной вѣдомости подаетъ ся.

Львовъ, дня 28го юлія 1883.

Навратил.

Z 14067. (5105 3—3)

Vom 1ten August l. Js. wird sich das k. k. Postamt in Turynka mit der Ausübung des Postsparkassendienstes befassen, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 28 Juli 1883.

Nawratil.

L. 4208. (4930 3—3)

Z c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Kołomyi wiadomo się czyni, iż w tutejszym sądzie toczy się pertraktacya spadku po ś. p. Józefie Mrozowickim w dniu 13 kwietnia 1828 r. w Piadykach beztestamentarnie zmarłym.

Wzywa się konkurujących do tego spadku niewiadomych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców po ś. p. Michale Mrozowickim (bratanku) i Ewie z Tyszkowskich 1 małż. Tworowskiej, 2 małż. Oczosalskiej, 3 małż. Mrozowickiej (żonie), oraz niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leona Bagińskiego jako męża Maryi Mrozowickiej, a względnie tegoż spadkobierców, by w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego edyktu osobiście lub też pisemnie w tutejszym sądzie się zgłosili i swe prawo spadkowe wykazali, gdyż inaczej pertraktacya z dotychczas zgłoszonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem adw. drem Freudenbergiem przeprowadzoną będzie.

Kołomyja, 29 kwietnia 1883.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Sed...